

GAZETA USTRONŃSKA

ZŁOTO I SREBRO

KAŻDY AS
JEST NASZ

WYNIKI
WYBORÓW

Nr 39 (728)

29 września 2005 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

GOŚCIE ZZA ODRY

Rozmowa z Manfredem Nennstielem,
szefem biura MN-Touristik

Bardzo dużo gości z Niemiec pojawiło się ostatnio w Ustroniu. Z jakiej przyczyny?

Od ponad 15 lat organizujemy przyjazdy grup niemieckich do Polski. W ostatnich latach, po wstąpieniu Polski do UE stało się to o wiele łatwiejsze.

Do jakich miast woziliście dotychczas te grupy?

Przede wszystkim na Pomorze, Mazury i Dolny Śląsk. Staramy się zawsze znaleźć coś nowego, jakieś atrakcyjne miejsce, gdzie ceny są korzystne i teraz takie miejsce, przez przypadek, znaleźliśmy w Ustroniu.

Jaki to był przypadek?

Chcieliśmy znaleźć nowe miejsce w górach. Rozpoczęliśmy poszukiwania od Muszyny, Krynicy, ale są to miejscowości zbyt odległe i byłby to pobyt tranzytowy, czyli z noclegiem po drodze. Wtedy dowiedziałem się, że w Wiśle stoi duży hotel Gołębiowski. Z Muszyny jechałem do Wisły i nagle zobaczyłem wasze piramidy. Byłem zaszokowany. Zasięgnąłem informacji i okazało się, że są to hotele, sanatoria, jest dom zdrojowy. Wtedy zrodziła się koncepcja organizowania przyjazdów do Ustronia, która została przedstawiona kontrahentom w Niemczech.

Jakim kontrahentem?

Nie jesteśmy biurem podróży. Jesteśmy biurem turystycznym. W Polsce nazywa się to touroperator, czyli ktoś kto organizuje, stoi nie na froncie, tylko na zapleczu. My organizujemy hotele, wyżywienie, programy i są biura, które to sprzedają. Są to firmy w Niemczech dobrze znane, obsługujące rocznie parę milionów klientów. Największa firma z Frankfurtu nad Menem ma ponad pięć milionów klientów. Co miesiąc ci klienci zapraszani są na wycieczki jednodniowe, podczas których odbywa się prezentacja i sprzedawane są wycieczki wielodniowe, przedstawiane są prospekty. A na te wycieczki jednodniowe jeżdżą głównie emeryci i renciści, bo oni mają czas

Do Ustronia przyjeżdżają osoby w określonym wieku. Ludzi młodych nie dostrzegłem.

Ten pobyt w Ustroniu sprzedawany jest jako pewna kuracja, co dotyczy ludzi starszych. Młodych ludzi nie interesują zabiegi. Tymczasem wśród osób po pięćdziesiątce jest w Niemczech obecnie trend na robienie czegoś dla swojego zdrowia.

Jest jednak wiele znanych, konkurencyjnych miejsc, uzdrowisk. Proponujemy niskie ceny, najniższe w Niemczech. Zarabiamy na ilości gości, na tym, że jest ich dużo. To już nasze trzecie tego typu przedsięwzięcie w Polsce, że organizujemy pobyt plus zabiegi sanatoryjne. Pierwsze grupy to 18.000, drugie, 15.000 osób, wszystko na wybrzeżu w okolicach Kołobrzegu. Teraz na jakiś czas przenieśliśmy się do Ustronia.

Mówi się, że przywozicie do Ustronia osoby kierowane tu przez niemieckie kasy chorych. Ile w tym prawdy?

Są to pobyty absolutnie prywatne i goście sami za nie płacą. Wszyscy są turystami prywatnymi. Nic nie jest refundowane przez kasę chorych.

(dok. na str. 2)



Podczas nabożeństwa ekumenicznego w amfiteatrze dziękowano za 700 lat Ustronia. (Str 8.)
Fot. W. Suchta

PO W USTRONIU

W ostatnią niedzielę 24 września wybraliśmy posłów i senatorów. Ponownie posłem zostanie ustroniak **Jan Szwarz**. W kraju frekwencja wyborcza wyniosła, w województwie śląskim 39,42%, w Ustroniu 42,20%. Z naszego okręgu wyborczego posłami zostaną: **Jacek Falfus** PiS (27.698 głosów), **Tomasz Tomczykiewicz** PO (22.221), **Rafał Muchacki** PO (12.015), **Stanisław Szwed** PiS (10.006), **Kazimierz Matusznyi** PiS (9.033), **Jan Szwarz** SLD (7.642), **Stanisław Pieta** PiS (7.240), **Stanisław Zadora** LPR (6.463), **Tadeusz Kopeć** PO (6.206). Senatorami zostali: **Janusz Gałkowski** PiS (94.165) i **Mirosława Nykel** PO (67.321).

(dok. na str.4)

**PRYWATNY GABINET
PEDAGOGICZNY**
mgr Ewa Nowińska

ogłasza zapisy na

Zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci
i młodzieży w roku szkolnym 2005/2006

Ustroń, ul. Lipowa 1, tel. 604-975-455

GOŚCIE ZZA ODRY

(dok. ze str. 1)

Ile osób przywieziecie do naszego miasta w tym roku?

Dokładnie 13.050 osób. Ostatnie grupy przyjadą 30 listopada.

I to będzie koniec przyjazdów do Ustronia?

W tym roku. Od nowa zaczynamy 5 stycznia i na styczeń, luty, marzec mamy 2000 zgłoszeń, potem od kwietnia do października, w sumie liczymy w 2006 r. na 25.000-30.000 gości. Planujemy, że do Ustronia będziemy wozić gości gdzieś przez pięć lat. Poprzez to Ustroniu stanie się znany w Niemczech, chociażby poprzez szepitaną propagandę. Nasz każdy gość otrzymuje dyplom zaświadczenia o pobycie w Ustroniu. To pamiątka, którą będzie się na pewno pokazywać znajomym. W przyszłym roku chcemy gościom dawać karty kuracyjne. Obecnie, jako że opłacamy takse klimatyczną, mamy karty rabatowe wydane przez miasto, chcemy jednak wyprodukować naszą kartę z pozdrowieniami od burmistrza. W każdym razie, w końcu zaczną was odwiedzać goście indywidualni i na pewno miasto będzie miało z tego pożytek.

Ile dni gość przebywa w Ustroniu?

Osiem dni z siedmioma noclegami. Jednego dnia na miejscu są zabiegi, drugiego wycieczka np. do Zakopanego, Krakowa, pętla beskidzka, jest góralski wieczorek. Jeden dzień poświęcony jest na zwiedzanie Wisły i Ustronia.

W jakich domach w Ustroniu przebywają?

We wszystkich, w ponad dwudziestu obiektach, także na Jaszowcu. Na zabiegi zostają dowożeni.

Ustroniu nie jest znany w Niemczech, więc co decyduje o powodzeniu przedsięwzięcia?

Wyjazd kosztuje naszych gości mniej więcej tyle, ile my sami musimy zapłacić. Zarabiamy głównie na dodatkowych wycieczkach turystycznych. Natomiast zabiegi, noclegi sprzedajemy praktycznie po tej samej cenie. Wiele ośrodków w Ustroniu rozumie tą inicjatywę i przygotowano odpowiednie ceny. Tylko



Manfred Nennstiel.

Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

Towarzystwo Miłośników Skoczowa utrzymuje kontakty z nadmorską gminą Dygowo (powiat kołobrzeski), w której jedna z wsi nazywa się... Skoczów.

Przy Ośrodku Edukacji Ekologicznej na Dzielcu w Istebnej istnieje ogród roślin Beskidu Śląskiego. Na niewielkim ob-

szarze zgromadzono roślinność, której nie sposób obejrzeć w jednym miejscu w warunkach naturalnych.

Na Śląsku Cieszyńskim bogate są złoża wapieni. Występują na Tule, goleszowskim Chelmie. Jeszcze do niedawna pozyskiwano je w kamieniołomie w Lesznej Górzej.

Na początek lat 50. datują się początki cieszyńskiej siatkówki. W 1953 r. powstała sekcja przy Stali Cieszyń, a później drużyna Startu. W 1957 r. obie sekcje połączyły się. Męska

dzięki temu możemy tu sprowadzić taką masę ludzi. Za siedem noclegów, śniadanie i obiady-kolację, badanie lekarskie, dziesięć zabiegów, przyjazd i odjazd, wycieczkę do Wisły i Ustronia klient płaci w przeliczeniu na złotówki 750 zł. To jest powód, dla którego mamy tak wielu gości. Za to wiele biur podróży w Niemczech nas nie lubi, ponieważ nie każdy jest w stanie taką cenę zaproponować na rynku niemieckim.

Czy są to goście z określonych landów czy z całych Niemiec?

Z całych Niemiec.

Ilu gości z Niemiec przebywa jednorazowo w Ustroniu. Ile to jest osób dzisiejszego dnia?

W tym momencie jest w Ustroniu 1178 naszych gości w 21 grupach. Czyli można powiedzieć, że każdego dnia w Ustroniu przebywa około tysiąca gości z Niemiec.

Poza sanatoriami, hotelami, z kim jeszcze współpracujecie?

Wypożyczamy autobusy. Goście co prawda przyjeżdżają niemieckimi autokarami, ale na miejscu jeżdżą polskimi. Chcielibyśmy nawiązać kontakt z produkującą wodę mineralną Ustronianką, aby nasi goście co dzień otrzymywali wodę mineralną do pokoju. Szukamy producenta płaszczy kąpielowych i ręczników. Chcielibyśmy gościom, którzy będą przyjeżdżać od stycznia podarować płaszczy kąpielowy i ręcznik. Współpracujemy z restauracjami, gdzie odbywają się wieczorki góralskie. Jednak jest za mało większych restauracji, a dla nas musi to być lokal co najmniej na 50 osób. Chcielibyśmy organizować jakieś imprezy w domu kultury, niestety nie było wolnych terminów. W naszych przygotowaniach na styczeń – marzec jakoś tym problemem trzeba zaradzić, bo w zimie nie będzie można proponować tylu wycieczek. Dlatego chcemy zorganizować spotkanie z ludźmi zajmującymi się gastronomią, aby złożyli nam oferty na spędzanie wolnego czasu. Trzeba gościom w jakiś sposób zorganizować wieczór.

Słyszałem, że podobne grupy mają przyjeżdżać do Ustronia z Holandii. Czy panu coś o tym wiadomo?

Nasz kontrahent otwiera nowe rynki właśnie w Holandii i na razie korzysta z naszego doświadczenia, zamierza wozić gości w te regiony gdzie my już byliśmy. Sprzedawane będą także pobyty w Ustroniu.

Na co się głównie skarżą wasi goście? Czego w Ustroniu brak?

Jeżeli chodzi o bazę hotelową i zabiegową to nie ma skarg. Brak życia zdrojowego, koncertów, tego wszystkiego co się kojarzy z miastem uzdrowiskowym. Gdy przyjeżdżamy do centrum Ustronia i jest czas wolny, nie ma gdzie iść. Część gości chwilę spaceruje i wraca do autobusu. O tym wszystkim rozmawiałem z burmistrzem. Przywozimy tu tylu gości, a nie jesteśmy w stanie załatwić sobie telefonu. To jest śmieszne. W roku 2005 Telekomunikacja Polska nie jest w stanie założyć nam telefonu w biurze, choć w każdym pomieszczeniu jest wtyczka telefoniczna. Pożyliśmy telefon od spółdzielni mieszkaniowej i wspólnie mamy centralkę. A pracujemy dla tylu tysięcy ludzi. Nie możemy korzystać z internetu. W naszym biurze pracuje 12 osób. Wynajmujemy pomieszczenia biurowe, sześć mieszkań, domek. Już byliśmy zdecydowani wyprowadzić się do Wisły. Przy tego typu działalności konieczny jest stały dostęp do internetu, fax, telefon. To śmieszne. Niestety. Polen life.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta

siatkówka była obecna nad Olzą do końca lat 70, a kobieca jeszcze w latach 90.

W naszym regionie występują rzadkie okazy jedlicy zielonej, czyli daglezji, która pochodzi z kontynentu północnoamerykańskiego. Rosną m. in. na Starym Groniu w Brennej oraz w dolinie Czarnej Wisłki.

Orkiestra Salonowa pod kierunkiem prof. Hilarego Drozda występuje od ponad 10 lat, dając kameralne koncerty popularnych melodii w kraju i za granicą. W jej skład wchodzi

profesjonaliści. Orkiestra od początku działa przy cieszyńskiej Filii UŚ.

Przed 270 laty w Strumieniu rozpoczął działalność cech tkaczy. Patentu udzielił cesarz Karol IV. Członków cechu było 72. Obecnie ten zawód w miasteczku zupełnie zaniknął.

Skoczowskie firmy handlowe „Hermes” i „Czantoria” od ponad 10 lat działają pod jednym szyldem. „Hermes” ma kilkanaście placówek handlowych i radzi sobie z konkurencją. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Zarząd Osiedla Poniwiec i radna Marzena Szczotka zaprasza na spotkanie mieszkańców Poniwca. Odbędzie się ono 5 października o godz. 17.00 w Nadleśnictwie Ustroniu.

We wtorek 11 października w Przedszkolu nr 4 rozpocznie się zebranie mieszkańców Hermanic, na które zaprasza Zarząd Osiedla. Początek o godz. 17.00.

Nowożeńcy:

Joanna Korcz z Ustronia i **Damian Cieślak** z Ustronia

Z okazji 25. rocznicy śmierci Aleksandra Palowicza został powołany Komitet Organizacyjny. 1 października przeprowadzi Memoriał im. Aleksandra Palowicza. O godz. 12.00 turniej młodzieżowy, o godz. 15.00 mecz piłki nożnej rozegrają przyjaciele Palowicza. Drużyny ustalają Otton Leśniak i Roman Pilch.

Na początku września liczba dzieci, które rozpoczynają naukę w szkołach i chodzenie do przedszkoli ciągle się zmienia. Teraz wiadomo już, że dzieci w przedszkolach jest następująca liczba - Przedszkole nr 1: 87, Przedszkole nr 2: 74, Przedszkole nr 4: 71, Przedszkole nr 5: 44, Przedszkole nr 6: 55, Przedszkole nr 7: 73. Do Szkoły Podstawowej nr 1 uczęszcza 241 uczniów, do SP-2: 473, SP-3: 82, SP-5: 136, SP-6: 186, do Gimnazjum nr 1: 346, a do Gimnazjum nr 2: 307.



Przystąpiono do usuwania osuwiska na ul. Sanatoryjnej. Przetarg na prowadzenie robót wygrała firma Mostmar-Pal z Zarzecza. Koszt to kwota 291.580 zł. 80% pokrywa dotacja na usuwanie klęsk żywiołowych, 20% powiat. Drogą administruje miasto po porozumieniu z powiatem. W zakres prac wchodzi wykonanie projektu, roboty konstrukcyjne, roboty ziemne, odwodnienie, roboty drogowe. Osuwające się zbocze zostanie wzmocnione betonowymi palami, a w rejonie osuwiska specjalne sączki odprowadzać będą wody gruntowe. Fot. W. Suchta

Serdeczne podziękowania za okazaną pomoc i współczucie, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w uroczystości pogrzebowej naszego Ukochanego Ojca i Dziadka

Śp. Emila SZCZEPAŃSKIEGO

krewnym, znajomym, sąsiadom, ks. H. Czemborowi, delegacjom Jednostek Straży Pożarnej Ustroniu Centrum, Polana, Lipowiec, Nierodzim, Jednostce Zakładowej „Kuznia Polska”, delegacji Zarządu Miejskiego Ustroniu, delegacji Zakładów Kuźniczych oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu składa córka z rodziną

KRONIKA POLICYJNA

20.09.2005 r.

Ok. godz. 7 kolizja na ul. Katowickiej kiedy nieznan sprawca wymuszał pierwszeństwo. Z tego powodu kierująca oplem mieszkanka Zamarsk zjechała z jezdni i uderzyła w znak drogowy. Sprawca zbiegł.

20.09.2005 r.

Ok. godz. 13 na ul. Katowickiej mieszkanka Ustronia jadąca jeepem wymuszała pierwszeństwo i uderzyła w citroena, którym kierował ustroniak.

21.09.2005 r.

Ok. godz. 8 w rejonie ul. Skoczowskiej zatrzymano nieletniego, poszukiwanego przez policję.

21.09.2005 r.

O godz. 8.05 zgłoszono kradzież z włamaniem do zakładu fotograficznego w Polanie. Złodzieje sforsowali drzwi i ukradli aparaty. Straży szacuje się na ok. 6.000 zł.

23.09.2005 r.

O godz. 14.30 kolizja na parkingu przed sklepem Spar. Kierujący oplem astra mieszkanc Ustronia nieostrożnie cofał i „stuknął” fiata cinquecento należącego również do mieszkańca naszego miasta.

24.09.2005 r.

O godz. 7.45 na ul. Katowickiej kolizja z powodu wymuszania pierwszeństwa. Spowodował ją ustroniak, kierujący audi 80. Poszkodowana - mieszkanka Górek Wielkich, kierująca fiattem seicento.

25.09.2005 r.

O godz. 1.15 na ul. Skoczowskiej policjanci zatrzymali dwóch rowerzystów. Mieszkaniec Skoczowa miał 0,83 i 0,81 mg/l, mieszkanc Ochab - 0,16 i 0,14 mg/l.

25.09.2005 r.

O godz. 17.50 na parking przy ul. Grażyńskiego kierujący autosanem karoza mieszkanc Studzianki nieprawidłowo omijał i uderzył w mazdę 323 cieszyńska. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

19.09.2005 r.

Strażnicy miejscy zostali poinformowani, że w Polanie na małej wyspie na Wiśle porzucony został pies. Poproszono o pomoc strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Polanie. Pies został wyciągnięty i zawieziony do schroniska dla zwierząt w Cieszynie.

20.09.2005 r.

Mandatem w wys. 200 zł ukarano mieszkankę Ustronia, która nie zachowała środków ostrożności opiekując się psem. Podczas spaceru okazałych rozmiarów pies uciekł właścicielce, ugryzł jedną osobę, po czym wrócił na posesję.

21.09.2005 r.

Od tego dnia strażnicy miejscy prowadzili dyżury nocne w związku z wyborami parlamentarnymi.

22.09.2005 r.

Interweniowano w sprawie wjazdu 4 autobusów na wały rzeki Wisły przy ul. Sportowej. Wszystkich kierowców ukarano mandatami w wys. 100 zł. Parking kosztowałby ich 10 zł.

25.09.2005 r.

Kontrolowano czy w okolicach lokali wyborczych przestrzegany jest porządek publiczny. Wszędzie było spokojnie. W dniu wyborów strażnicy nie musieli interweniować. (mn)

**ZATRUDNIĘ
FRYZJERKĘ
Z PRAKTYKĄ
NA PEŁNY ETAT**
Korzystne
warunki zatrudnienia.
Szkolenia
w studio Weila.
STUDIO URODY TREND
TEL. 854-14-25


u Janeczki
zapraszamy do
**NOWO
OTWARTEJ
CUKIERNI**
u Janeczki
**W USTRONIU
POLANIE**
obok restauracji Tropikana
**CZYNNE
CODZIENNIE
10.00-20.00**

SPAR 
Ustroniu - Centrum, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
Zakupy również na telefon !

**NON
STOP**

PO W USTRONIU

(dok. ze str. 1)

W Ustroniu poszczególne partie polityczne uzyskały następujące wyniki wyborcze:

1. Platforma Obywatelska	1503	27,8%
2. Prawo i Sprawiedliwość	1242	22,9%
3. Sojusz Lewicy Demokratycznej	1222	22,6%
4. Liga Polskich Rodzin	334	6,2%
5. Socjaldemokracja Polska	302	5,6%
6. Samoobrona	261	4,8%
7. Polskie Stronnictwo Ludowe	187	3,5%
8. Platforma Janusza Korwina-Mikke	140	2,6%
9. Demokraci.pl	90	1,7%
10. Ogólnopolska Koalicja Obywatelska	47	0,8%
11. Polska Partia Pracy	42	0,8%
12. Ruch Patriotyczny	35	0,6%
13. Polska Partia Narodowa	7	0,1%

Najwięcej głosów w Ustroniu zdobyli następujący kandydaci (tłustym drukiem wybrani posłowie):

1. Jan Szwarz (SLD-Ustroń)	978	18,1%
2. Andrzej Georg (PO-Ustroń)	436	8,1%
3. Tomasz Tomczykiewicz (PO)	353	6,5%
4. Tadeusz Kopeć (PO)	315	5,8%
5. Małgorzata Kiereś (PiS)	292	5,4%
6. Jacek Falfus (PiS)	208	3,8%
7. Jan Sztwiertnia (SdPl)	159	2,9%
8. Jan Drózd (PSL-Ustroń)	145	2,6%
9. Alfred Brudny (SLD)	127	2,3%
10. Rafał Muchacki (PO)	124	2,3%
11. Jan Pięta (PiS)	103	1,9%
12. Kazimierz Matusznyi (PiS)	99	1,8%
13. Stanisław Zadora (LPR)	98	1,8%
14. Stanisław Szwed (PiS)	96	1,8%
15. Tomasz Dyrda (PJKM-Ustroń)	92	1,7%
15. Dariusz Kozak (Samoobrona)	92	1,7%
17. Marek Suchodolski (PiS)	80	1,5%
18. Jolanta Polak (PO)	69	1,3%
18. Antoni Kobielusz (SdPl)	69	1,3%
20. Michał Legierski (PiS)	62	1,1%
21. Janusz Król (PiS)	60	1,1%

Z naszego miasta startowali: J. Szwarz, A. Georg, J. Drózd, T. Dyrda. Marek Gogółka wycofał swą kandydaturę. Pisaliśmy o tym obszernie w poprzednim numerze GU.

Ponadto startowali mieszkańcy Ustronia:

Władysław Poloczek (OKO)	34	0,6%
Andrzej Tomiczek (SdPl)	29	0,5%

Spośród 196 kandydatów na posłów 35 nie otrzymało w Ustroniu ani jednego głosu, 25 otrzymało jeden głos, natomiast 133 kandydatów otrzymało mniej niż 10 głosów.



Nad wyborem zastanawiano się jeszcze w dniu wyborów. Fot. W. Suchta

Uprawnionych do głosowania w Ustroniu było 13.266 osób. wydano kart do głosowania 5.625, oddano 5.412 głosów ważnych.

DZIELNICE

W poszczególnych dzielnicach głosowano następująco:

Polana (frekwencja 36,28%)

PO – 101, SLD – 98, PiS – 88,

J. Szwarz – 80, T. Tomczykiewicz – 20, A. Georg – 26,

Poniwiec (37,14%)

PO – 78, SLD – 70, PiS – 69,

J. Szwarz – 68, A. Georg – 26, T. Tomczykiewicz – 20,

Ustroń Centrum (43,90%)

PO – 316, SLD – 243, PiS – 212,

J. Szwarz – 196, A. Georg – 126, M. Kiereś – 74,

Ustroń Górny (45,03%)

PO – 173, SLD – 145, PiS – 129,

J. Szwarz – 119, T. Tomczykiewicz – 47, M. Kiereś – 47,

Ustroń Dolny (41,27%)

PO – 251, SLD – 190, PiS – 137,

J. Szwarz – 163, A. Georg – 106, T. Kopeć – 56,

Hermanice (40,65%)

PO – 174, PiS – 170, SLD – 166,

J. Szwarz – 138, A. Georg – 46, T. Tomczykiewicz – 40,

Lipowiec (39,05%)

PiS – 124, PO – 89, SLD – 73,

J. Szwarz – 58, R. Muchacki – 27, J. Falfus – 25,

Nierodzim (36,02%)

PiS – 102, PO – 95, SLD – 62,

J. Szwarz – 37, T. Kopeć – 36, A. Georg – 19,

Zawodzie (42,46%)

PO – 105, SLD – 94, PiS – 68,

J. Szwarz – 82, T. Tomczykiewicz – 30, A. Georg – 24.

Obwody do głosowania były także w ustrońskich szpitalach. Głosowano głównie na liderów list, przy czym frekwencja jak zawsze była rekordowa: w Przedsiębiorstwie Uzdrawiskowym – 98,96%, w Śląskim Centrum Rehabilitacji – 98,48%, natomiast w Szpitalu Reumatologicznym – 45,63%.

SENAT

W wyborach do Senatu RP poszczególni kandydaci otrzymali w Ustroniu następujące ilości głosów:

1. Janusz Gałkowski	1.735	32,3%
2. Mirosława Nykiel	1.576	29,4%
3. Władysław Bułka	952	17,7%
4. Karol Stasica	737	13,7%
5. Kazimierz Węgrzyn	732	13,6%
6. Zofia Skrzypek Mrowiec	630	11,7%
7. Rajmund Pollak	611	11,4%
8. Maria Aleksandrowicz	447	8,3%
9. Marek Trombski	403	7,5%
10. Renata Rosowska	388	7,2%
11. Jerzy Widzyk	316	5,9%
12. Ferdynand Łukaszek	275	5,1%
13. Bogumiła Boba	108	2,0%
14. Roman Kopacz	94	1,8%

Podobnie jak w wyborach do Sejmu, w wyborach do Senatu w Ustroniu uprawnionych do głosowania było 13.266 osób, wydano kart do głosowania 5.622, oddano 5.365 głosów ważnych. Wynika z tego, że trzy osoby nie życzyły sobie brać udziału w wyborach do Senatu RP.

Ustroń był jednym z niewielu miast, gdzie na oficjalnej stronie internetowej podano nieoficjalne wyniki głosowania w naszym mieście już w poniedziałek rano.

Wojśław Suchta

SZKOŁA DLA RODZICÓW

Szczegółowe informacje u p. Małgorzaty Nowak, tel. 854-33-99 w godz. 12.00-18.00

28.09.05 „Czym jest uzależnienie i gdzie szukać pomocy?”
05.10.05 „Współuzależnienie - destrukcyjny sposób przystosowania się czy choroba?”
12.10.05 „Dlaczego dzieci są agresywne?”
19.10.05 „Młodzież, alkohol i narkotyki”

PO WYKŁADACH PRZEWIDZIANE SĄ GODZINNE KONSULTACJE Z WYKŁADOWCĄ.

Wykłady odbywają się w środy w lokalu Ośrodka Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej” Rynek 4 (budynek dawnej filii LO) w godz. 18.00-19.00

W Gimnazjum nr 2 na głosujących w wyborach parlamentarnych czekali ankietarzy Ośrodka Badań Opinii Publicznej i Pracowni Badań Społecznych, które przeprowadzały badania dla Telewizji Polskiej. Przeprowadzano je w 1000 losowo wybranych punktach w Polsce. Po raz pierwszy o wypełnienie ankiety proszono ludzi, którzy już zagłosowali, a nie pytano, na kogo mają zamiar głosować. Dane na bieżąco przy użyciu telefonów komórkowych zgłaszano do Warszawy, gdzie były przeliczane i analizowane. Ostatni raz SMS-a według specjalnego wzoru wysłano po zamknięciu lokalu wyborczego.

OBOP W LOKALU NR 5

Pytania w ankiecie dotyczyły nie tylko tego na jaką partię głosowali wyborcy, na którego kandydata do Senatu RP, ale także: „Na kandydata jakiej partii lub ugrupowania głosował(a) pan(i) w poprzednich wyborach do Sejmiku, które odbyły się 23 września 2001 roku?” Proszono też o podanie płci, wieku, wykształcenia, zawodu i liczby osób pozostających we wspólnym gospodarstwie. W obwodzie wyborczym nr 5 w Ustroniu o odpowiedź na pytania proszono co 8 osobę, a wynikało to z liczby zarejestrowanych uprawnionych. Przy większej liczbie uprawnionych, pytany jest co dziesiąty głosujący.

Ankietarzy stwierdzili, że w Ustroniu nie często spotykali się z odmową. Jeżeli tak się działo, to z powodu braku czasu, pośpiechu. Bardzo rzadko zdarzały się odmowy z przyczyn ideologicznych, na przykład przeciwników telewizji „rządowej” albo zwolenników Ligi Polskich Rodzin, która wzywała do bojkotu sondaży.

Monika Niemiec

W dawnym USTRONIU

Dziś kolejna fotografia ze zbiorów Olimpii Krejzy, której za współpracę serdecznie dziękujemy. Przedstawia ona chór Związku Młodzieży Polskiej w Ustroniu, który śpiewał na ślubie Józefa Durczoka i Julii Pilch w 1949 r. Zdjęcie wykonano na tle dawnej

MŁODZI GŁOSUJĄ

Podczas wyborów 24 września sprawdzian z postawy obywatelskiej zdawali dorośli, a 20 września mogliśmy przekonać się, jak do demokracji dojrzejewają uczniowie z Gimnazjum nr 2. Mateusz Odronec i Krzysztof Pergól z „dwójki” zgłosili swoją szkołę do ogólnopolskiej akcji „Młodzi Głosują” organizowanej przez Centrum Edukacji Obywatelskiej (CEO). Gimnazjaliści podzielili się zadaniami. Jedni śledzili stronę CEO i ściągali potrzebne materiały takie jak karty do głosowania, protokoły, drudzy rozpowszechniali ideę głosowania poprzez audycje, czy bardzo ładny plakat przygotowany przez Darię Jaworską i jej koleżanki. Wyłoniona została również Młodzieżowa Komisja Wyborcza w składzie: Małgorzata Wilk, Martyna Smolińska, Magda Staś, Larysa Badura, Dorota Wantulok i wspomniani Mateusz i Krzysiek. Wszyscy uczniowie mogli na korytarzu przeczytać programy komitetów wyborczych tak, aby nie głosować w ciemno, ale na konkretne programy, które są bliższe ich wizji świata. I tak, w głosowaniu wzięło udział 216 uczniów na 306 uprawnionych, co daje nam frekwencję 72% (Mamo, Tato – uczcie się!). W wyniku wyborów zwyciężyła Platforma Obywatelska z wynikiem 31%, dalej Prawo i Sprawiedliwość - 28%, Liga Polskich Rodzin - 10,6 %, Samoobrona - 10,2%. Pozostałe komitety nie przekroczyły 5% progu wyborczego, a najbliższej tej bariery było SdPL z wynikiem 4,1%. Jak widać wyniki te są zbliżone do rezultatów partii uzyskanych w prawdziwych wyborach. Ciekawym jest natomiast brak SLD w „młodzieżowym” parlamencie, prawdopodobnie jest to wynikiem braku żelaznego, a raczej żarzącego elektoratu SLD wśród młodzieży.

(pg)

szkoły przy kościele katolickim. Siedzą od lewej: Wanda Wantuła, Maria Macura, Anna Kral, Janina Śliwka, nauczyciel Jan Lasota - dyrygent chóru, Anna Śliwka, Wanda Krysta, Bronisława Cieślak, Krystyna Gajdzica, Helena Kral, Bronisława Cicha, Olimpia Sadlik, Helena Białoń, Wanda Wałaska, Emilia Kędzior, Aniela Cieślak, Ewa Podzorna, Maria Korcz, Maria Wałaska, Wanda Kaleta, Emil Gomola, Roman Pohludka, Józef Kędzior, Jan Śliwka, Jerzy Białoń, Ludwik Holeksa, Wiktor Wantuła, Emil Markuzel, Ludwik Szarzec, Jan Cieślak, Ludwik Sztwiertnia, Józef Wałaski, Stanisław Błaszczak, Franciszek Moskała, Ludwik Trosczek, Józef Macura, Jan Cholewa, lotnik, Władysław Białoń, Franciszek Kuczer, Leon Drobczyński.

Lidia Szkaradnik





Doktor Krzanowski opowiada o przyjaźni z Dudkiem. Fot. M. Niemiec

WARTO MIEĆ PSA

Kolejną imprezę „Każdy As jest nasz” w imieniu organizatorów - członków Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami „AS” otworzyła prezes **Mirosława Jurczyńska**, a prowadząca **Marzena Szczotka** w zastępstwie burmistrza na scenę poprosiła jego córki **Kingę** i **Martę Szarzec**, które przedstawiły swojego pupila.

- Kochamy psy i dlatego organizujemy takie spotkania – mówiła M. Szczotka. – I jak widać, nie jesteśmy w tej trosce odosobnieni.

Scenografię wokół sceny amfiteatru tworzyły barwne tablice, na których znalazły się prace uczniów przedstawiające wybrane psy ze schroniska w Cieszynie. Można było wybrać sobie psa i pojechać po niego. A że warto wziąć sobie przyjaciela właśnie ze schroniska mówił dr **Maciej Krzanowski**.

- Znamy się już trzy lata, piesek ma na imię Dudek. Spotkaliśmy się w schronisku dla zwierząt. Kiedy się dojeżdża do schroniska, wszystkie psy zaczynają szczekać, skaczą do krat. Ten był spokojny, smutny. Opowiedziałem to żonie i na drugi dzień pojechaliśmy po pieska. Ogranicza naszą wolność, kiedy na przykład wyjeżdżamy na urlop, ale ta radość, z którą nas wita, to skakanie pod sufit - to są wzruszające chwile. Dudek ma jedną wadę - kocha bardziej moją żonę, ale to już trudno. Każdy może spotkać miłość swojego życia w schronisku dla zwierząt.

Jerzy Osiecki też zaadoptował psa w schronisku, bo uległ namowom syna. Pies należy już do rodziny, jest uwielbiany.

Kasia dostała pieska, kiedy miała trzy lata i tak to wspomina:



M. Jurczok ocenia pieski do adopcji.

Fot. M. Niemiec

- Pewnego dnia tata przyszedł z pracy i zdziwko - przyniósł psa. Jest z nami od 10 lat i całym sobą wyraża wdzięczność, że znalazł swój dom. Bardzo go kochamy.

Właściciele i ich podopieczni dostali od Stowarzyszenia nagrody. Podobnie jak wszyscy uczestnicy konkursu na najmiłszego kundelka. To wybory różniące się od profesjonalnych wystaw psów tym, że nie trzeba mieć pupila z rodowodem, żeby wziąć w nich udział. Konkurs prowadził znany kynolog, organizator wystaw **Michał Jurczok**. Podchodził do każdego psa i opisywał go pokrótce. Wszystkie były chwalone.

- Piękny pies, bardzo ładny wygląd, kształtna głowa, doskonały grzbiet, dobra kość, ciekawa kolorystyka, zadbane – mówił najczęściej M. Jurczok.

Tylko jedną uwagę zmuszony był powtarzać wiele razy patrząc na właściciela z lekkim wyrzutem:

- Za gruby jest, za gruby!

Pieski były spięte, właściciele też. Szczekanie było dominującym dźwiękiem podczas całej imprezy, ale podczas konkursu, jak to między rywalami, dochodziło nawet do spieć. Niektóre pieski chciały uciekać ze sceny. I ludzi, i zwierzęta relaksowała i wprowadzała w dobry nastrój słoneczna muzyka zespołu „Sunrise”.

O tym, który kundelek jest najmiłszy, najładniejszy zadecydowała publiczność wpisując na kartkach numer swojego faworyta. Najwięcej głosów zebrali: **Mila Hani Stępowskiej** (42 głosy), **Misti Pauliny Heczko** (25), **Jimi Magdy Zborek** (23), **Tekila Mateusza Skorupy** (18). Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki, a zwycięzcy nagrody.



Dzieciaki i szczeniaki przed konkursem.

Fot. M. Niemiec

- Te psy mają swoich właścicieli, są kochane, mają ciepłe domy, pełne miski, a teraz zaprezentujemy pieski ze schroniska w Cieszynie, które czekają na rodzinę. Czekają na odrobinę serca, miłości, na to, żeby ktoś je przytulił – zapowiadała M. Szczotka.

- Naprawdę warto mieć psa – zachęcał M. Jurczok. – Pies zawsze zachęca do działania, do spaceru, a my dzięki temu jesteśmy sprawniejsi, zdrowsi, właściciele psów żyją dłużej.

Pięć psów wprowadzili na scenę i zaprezentowali członkowie szkolnych kół Stowarzyszenia, którzy bardzo pomogli przy organizacji i obsłudze całej imprezy. M. Jurczok przedstawił pieski, stwierdzając, że wszystkie są godne uwagi, zadbane.

Ważnym punktem imprezy była licytacja obrazów namalowanych przez uczniów Szkoły Podstawowej Nr 1, Gimnazjum Nr 1 i Gimnazjum Nr 2. Mówił o nich **Dariusz Gierdal**, malarz, nauczyciel plastyki w Szkole Podstawowej nr 1:

- Zwykle, kiedy kupujemy obrazy, kierujemy się tym, że pasują do mebli, do ścian, do dywanów. To jednak nie jest w przypadku obrazów najważniejsze. Najważniejsze jest to, co dany obraz wnosi do naszego domu. Tutaj macie państwo do czynienia z obrazami bardzo prawdziwymi, ze szczerym, czystym przekazem.

Okazuje się, że miłośnicy psów kochają także prawdziwą sztukę, bo sprzedano 6 obrazów za 370 zł. Mamy uczniów ze Szkoły Podstawowej Nr 2 i Gimnazjum Nr 2, w których to szkołach prężnie działają koła AS-a zorganizowały kiermasz ciast. Pieniądze zostaną przekazane na działalność Stowarzyszenia czyli dla zwierząt, 500 złotych otrzymali prowadzący schronisko w Cieszynie.

Efektom imprezy była adopcja czterech psów ze schroniska. W ubiegłym roku był to jeden piesek. Głos miłośników zwierząt jest słyszalny i dociera do ustroniaków.

Monika Niemiec



W Ustroniu też rozgrywamy Beton.

Fot. W. Suchta

PSZCZYŃSKI BETON

Sukcesem zakończył się start ustroniskich koszykarzy 10 września na turnieju w Pszczynie. Drużyna Nowa Forma w składzie: **Bartek Siwec** „Siwy”, **Piotr Golas** „Zombie”, **Miroslaw Jesionek**, **Artur Zawada** „Frano”, **Paweł Herman** „Faku” w imponującym stylu przeszła przez wszystkie mecze eliminacyjne i w finale pokonała zespół Wątróbki z Wodzisławia (kilkukrotnego zwycięzcę i tegorocznego finalistę). Pszczyński streetball to, prócz ustroniskiego Betonu i kilku turniejów w Bielsku i dużych miastach Śląska, ścisła czołówka jeśli chodzi o poziom sportowy. Jest to pierwsza wygrana w historii ustroniskiego zespołu na tak dużym turnieju, dla przypomnienia na 13 Betonów tylko raz udało się chłopakom z Ustronia triumfować. W Pszczynie świetnie spisywał się także drugi zespół z Ustronia - Wspólna Pasja. A oto jedna z wypowiedzi na forum poświęconym pszczyńskiemu turniejowi: „...byłem, widziałem chłopaki z Ustronia pokazali jak się gra w kosza mimo, że wątróbki i yno byli faworytami, obrona nowej formy była rewelacyjna, te przejęcia i podślony! Nie mówiąc już o tym jak trafiali z dystansu...” Być może do sukcesu przyczynił się tegoroczny remont boiska. **Piotr Golas**

ZARABIAJĄ GROSZE

- Życie studenta nie jest łatwe, na pewno nie tak jak podejrzewałam – mówi studentka trzeciego roku informatyki i ekonometrii.
- Co prawda za studia nie płacę, ale rodzice opłacają mi mieszkanie. Na utrzymanie zarabiam sama, to w hipermarkecie, to w jakiejś knajpie.

Magdalena studiuje w Rybniku, jej marzeniem były studia na Akademii Rolniczej w Krakowie, najbliższej wyższej szkole rolniczej, ale rodzice, posiadający małe gospodarstwo agroturystyczne nie zdołaliby jej utrzymać. Na temat pracy po studiach w Ustroniu, nie chce nawet mówić:

- Wiem, że nie mam tu żadnych szans, na szczęście mój chłopak przeprowadził się do Anglii, gdzie byłam w wakacje. Zarobione tam pieniądze znacznie odciążą moich rodziców.

Magdalena wie, że praca w jej zawodzie tu na miejscu jest mało realna:

- Wszyscy moi znajomi się wyprowadzają albo zajmują się handlem lub usługami. Na żadne z tych rozwiązań nie mam ochoty, więc mogę się tylko przyzwyczajać do myśli, że w przyszłości nie będę mieszkać w Ustroniu.

Grzegorz studiuje zaocznie górnictwo, mimo że od urodzenia mieszka w Ustroniu. Teraz coraz rzadziej tu bywa, bo uczy się na Śląsku, a w wakacje dorabia sobie przy pracach sezonowych.

- Wystarczy kupić w poniedziałek Wyborczą, tam jest kilka tysięcy ofert pracy. Wystarczy trochę cierpliwości i na wakacje można coś znaleźć. Niestety ofert z regionu jest niewiele, zatrudnić się na stałe, to też chyba niemożliwe.

Młodzi mieszkańcy Ustronia borykają się z tym samym problemem - mogą albo pracować na mało odpowiedzialnym stanowisku, zarabiając grosze, albo pracować tam, gdzie studiują.

- W zeszłe wakacje zarobiłam przy sprzedaży lodów 1400 złotych, w ciągu dwóch miesięcy. Tego roku pracując na produkcji w małej fabryce na południu Anglii, zarobiłam w tydzień 200 funtów – przyznaje Magdalena.

Wyjeżdża coraz więcej wykwalifikowanych pracowników także ustroniaków. Wielu studentów tylko czeka na odebranie dyplomu, by z nim szukać pracy za granicą. **Karolina Pietor**



Zostało po wyborach.

Fot. W. Suchta

W naszym punkcie Usług Finansowych:

- Zapłacisz za prąd, gaz, wodę, telefon i inne - od 50 gr do 2 zł
- Otworzysz konto osobiste Sezam Star - za 1 zł
- Otrzymasz pożyczkę szybko i bez poręczycieli

Państwa płatności
są gwarantowane
Przez Bank BPH!

Bank BPH

Ustroń

ul. Daszyńskiego 16
tel. (33) 858 48 39

Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA

SANPOL ŁAZIENKI, SYSTEMY GRZEWcze

Zapraszamy do nowego oddziału firmy w Ustroniu.

Oferujemy kompleksowe wyposażenie łazienek, instalacje sanitarne i grzewcze.

ATRAKCYJNE CENY!

Ustroń (Goje), ul. Cieszyńska 51
Tel. 854 54 78 w. 22

WDZIĘCZNI BOGU

W sobotę 23 września w amfiteatrze odbyło się nabożeństwo ekumeniczne z okazji 700-lecia Ustronia. Rozpoczęto intradą, po czym odegrany został hejnał Ustronia. Na scenie znalazły się chóry ewangelickie z centrum i Polany, chór katolicki Ave, Estrada Ludowa „Czantoria”. Połączonymi chórmi dyrygowały Katarzyna Gibiec i Joanna Szczesniewska. Ustawily się poczty sztandarowe OSP Lipowiec, OSP Nierodzim, OSP Kuźni Ustroń, OSP Centrum, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Szpitala Reumatologicznego, Szkoły Podstawowej nr 2, Dzieci Maryi. Na scenę weszli ustronscy duchowni katoliccy i ewangelicy: ks. Adrian Korczago, ks. Marian Brańka, ks. Marian Fres, o. Robert Reguła, ks. Henryk Czembor, ks. Antoni Sapota, ks. Piotr Wowry, ks. Alojzy Wencepel. Księża katoliccy mieli specjalnie przygotowane na tę okazję stuly z herbem Ustronia i napisem 700-lecie.

W słowie wstępnym ks. A. Sapota mówił m.in.:

- Uczestniczymy w nabożeństwie ekumenicznym z okazji 700-lecia istnienia naszej miejscowości, a ponieważ każde spotkanie ludzi wierzących powinno odbywać się w myśl tego, co powiedział Chrystus „gdzie dwóch albo trzech zgromadzonych w imię moje, tam jestem wśród nich”, dlatego wierzymy mocno, że teraz, tu w amfiteatrze, jest z nami Jezus Chrystus.

Dziękując Bogu za wszelkie dobro musimy także uświadomić sobie, że nie zawsze działało się tu dobrze, że były niesnaski i nieporozumienia - za to chcemy Boga przeprosić. Musimy wspomnieć, że i nasza ziemia przeżywała wszystko to, co niosła z sobą reformacja i to, co przyniosła ze sobą kontrreformacja. Dlatego dzisiaj musimy powiedzieć w imieniu naszych przodków słowo przepraszam za to, co nie było dobrem w postępowaniu społecznym.

Dziękujemy za te lata, które minęły, a więc i za początek naszej miejscowości, tych wszystkich, którzy wypasali tąki jako

pierwsi osadnicy na terenach dzisiejszego Ustronia, za tych wszystkich, którzy kształtowali oblicze tej miejscowości przez wiele wieków. Nie umiemy ich wszystkich wymienić, wielu z nich gdzieś zginęło w otętnach historii.

Wreszcie chcemy wspomnieć mieszkańców naszego miasta, którzy w różnych wojnach i na różnych frontach oddali życie za swoją małą ojczyznę, a w tej liczbie i tych, których umiemy nazwać po imieniu: bohaterów II wojny światowej, a zwłaszcza pomordowanych 9 listopada przed 61 laty 34 ustroniaków.

Nie możemy też zapomnieć o naszych dzisiejszych gościach, dzięki którym miasto może się rozwijać, a także i o nas, którzy obecnie tworzymy wspólnotę mieszkańców Ustronia.

Wraz z wiernymi odśpiewano „Pod Twą obronę Ojczyzno na Niebie”, po czym po wspólnej modlitwie odśpiewano Barwę. Księża z ustronskich kościołów czytali Słowo Boże, zaś chór wraz z zebranymi w amfiteatrze śpiewał pieśni: „Ojczyzno z niebios”, „Pójdź do Jezusa”, „Cudowna Boża Laska”.

Kazanie wygłosił ks. dr H. Czembor mówiąc m.in.:

- Na co dzień nie myślimy o przemijaniu czasu. Jednak przychodzą takie chwile, gdy myśli o przemijaniu stają się szczególnie natarczywe. Tak jest w kolejną rocznicę urodzin, na przełomie starego i nowego wieku, gdy przychodzi nam odejść z kolejnej szkoły, miejsca pracy czy miejsca zamieszkania. Szczególną zaś okazją do zastanowienia się nad przemijaniem czasu niosą ze sobą jubileusze. I te nasze własne, i te które przeżywamy razem z innymi. I w tym roku obchodziliśmy wiele jubileuszy, choćby 30-lecie Śląskiego Szpitala Reumatologicznego, 110-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej Ustroń Centrum, a przed nami 10-lecie zespołu dziecięcego „Równica”. Jednak bez wątpienia najważniejszym tegorocznym jubileuszem, jest

obchodzony przez cały rok jubileusz 700-lecia istnienia Ustronia.

(...) Dlatego też jubileusz 700-lecia mamy obchodzić i chcemy obchodzić wszyscy razem. To nie czas na swary i podziały, na podkreślanie tego, co nas dzieli. Ale jest to czas na przeżywanie jedności, na świadomość wspólnego losu na tym skrawku ziemi, który na skutek Bożego zarządzenia stał się naszą małą Ojczyzną. Jest więc dzisiaj czas, abyśmy wszyscy razem; ewangelicy i katolicy, ludzie różnych wyznań, zmierzających do Boga różnymi drogami, zebrali się wokół Boga, który jest Panem nieba i ziemi, który zgromadził w tym miejscu nie tylko potomków tych, którzy tu mieszkali przed wiekami, ale także tych, których sprowadził z różnych stron Polski i innych krajów świata. A zebraliśmy się tu po to, aby razem dziękować Bogu za te minione 700 lat istnienia Ustronia.

Jesteśmy wdzięczni Bogu za ten skrawek ziemi stworzony dla nas i wszystkich żyjących tu przed nami pokoleń. Jesteśmy pełni zachwytu dla Bożego dzieła. I chętnie powtarzamy starą legendę, że kiedy Bóg powoływał do istnienia naszą małą Ojczyznę był szczególnie życzliwie nastawiony do tej ziemi i jej dawnych, obecnych i przyszłych mieszkańców. Mówimy, że Bóg stworzył tę ziemię swoim uśmiechem. Tak bowiem zachwyceni i oczarowani jesteśmy jej pięknem. Dlatego też i dzisiaj śpiewamy pieśń wdzięczności Bogu za piękno tej ziemi i za tę radość, którą mamy z tego, że tu z woli Bożej, przyszło nam żyć.

A przecież Bóg nie tylko powołał do istnienia cały świat, a w nim tę jego część, która jest dla nas swoistym centrum świata, czymś szczególnie ważnym, bo tu przecież, jak napisał jeden z synów tej ziemi prof. Jan Szczepański, korzeniami wrosliśmy w ziemię. Z tym miastem związany jest nasz los. Tu żyjemy, uczymy się, pracujemy. Tu przeżywamy swoje szczęście i tu też płacemy nad swoją niedolą. Tu osiągamy sukcesy i tu też ponosimy porażki. Jest tak, bo z tym naszym miejscem na ziemi związaliśmy się na każdy czas; na dobry i na zły. Podobnie jak to było z tymi, którzy tu żyli przed nami. I tak też będzie z tymi, którzy przyjdą po nas.

Śpiewały połączone chóry, wspólnie zmówiono modlitwę „Ojczyzno nasz”. Podczas pieśni „Przekazcie sobie znak pokoju” zebrani połączyli się dłońmi i wspólnie śpiewali z Anną Pietrzak, Joanną Szczesniewską i Andrzejem Sikorą.

Duchowni udzielili zebrany błogosławieństwa, a na zakończenie wszyscy uroczyście odśpiewali na stojąco hymn naszej małej ojczyzny „Ojcowski dom”.

Przed wejściem do amfiteatru członkowie Stowarzyszenia Ekumenicznego w Ustroniu rozdawali wszystkim pierwszy numer czasopisma „U Stóp Krzyża”. W piśmie tym znalazł się też program z tekstami pieśni, więc nie było kłopotu we wspólnym śpiewaniu. Choć amfiteatr nie był wypełniony po brzegi, to wychodzący z nabożeństwa nie kryli wzruszenia. Szkoda, że w takiej uroczystości, którą pamięta się przez lata, brało udział tak mało dzieci i młodzieży.

Wojśław Suchta



Wspólnie śpiewano pieśni.

Fot. W. Suchta

KANALIZACJA I DROGI

16 września spotkali się mieszkańcy osiedla Poniwiec z radną **Marzeną Szczotką**, **Niną Korcz** z Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta oraz z przewodniczącym Zarządu Osiedla **Romanem Siwcem**. Powodem zebrania było przedstawienie propozycji do budżetu miasta na rok 2006.

Najpierw jednak R. Siwiec przedstawił efekt wizji lokalnej, jaką odbył z przewodniczącą Rady Miasta i burmistrzem 13 kwietnia. Wówczas zinventaryzowano najpilniejsze do załatwienia sprawy na osiedlu. Mniejsze, nie wymagające dużych nakładów pracy i finansów, zostały załatwione lub są w trakcie realizacji. Większe czekają na rozwiązanie być może właśnie w przyszłym roku. Mieszkańcy dodawali do i tak długiej listy kolejne bolączki. Jedną z najpoważniejszych jest rozdzielenie osiedla na dwie części dwupasmówką. Uważają, że jedynym wyjściem jest zainstalowanie sygnalizacji świetlnej.

- Wiemy, z jakim bólem przeszły światła na Cieszyńskiej, ale my też jesteśmy w stanie zorganizować protesty. Jak zablokujemy przejazd na pół dnia w weekend, to może zaczną z nami rozmawiać – stwierdziła jedna z pań.

Bo, jak relacjonowała spotkanie z dyrektorem Zarządu Dróg M. Szczotka, na razie nie dostrzega się problemu. A wykonany jest już projekt i złożony wniosek o pozwolenie na budowę zatoczek autobusowych, które mają powstać przy ul. Akacjowej.

- Trudno się z tego cieszyć, bo w soboty trzeba będzie wychodzić pół godziny przed odjazdem autobusu, żeby przejść przez jezdnię. Idzie zima, szybko zapada zmrok, rodzice drżą o dzieci, które wracają ze szkoły. Czy dyrektor Zarządu Dróg zdaje sobie sprawę, że bierze na swoje sumienie czyjeś życie? – denerwowała się mieszkanka Poniwca.

Nie podoba się również to, że pobocza nie są wykaszane, śmieci nie sprzątane. Troskliwie dba się o centrum, a Poniwiec traktowany jest już jak wieś.

Podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego najwięcej mówiło się o odśnieżaniu i widać temat ten nawet latem nie daje spokoju mieszkańcom. Byli oburzeni traktowaniem przez niektórych pracowników firmy odśnieżającej, a także przez pracownika Urzędu Miasta. Na skargi o zepchnięcie śniegu na płot jednej z posesji, odpowiedział: „To jest nasza droga i możemy na niej robić, co chcemy.”

- To jest kultura urzędnika państwowego, gdy starsza kobieta walczy o swój płot. Tylko, że jak trzeba odśnieżać albo sprzątać, to już nie jest ich droga – mówiono.

Radna M. Szczotka zaproponowała, żeby z pracownikami firmy odśnieżającej przejechać osiedle przed sezon zimowym i ustalić, jak mają odśnieżać, żeby umożliwiać, a nie utrudniać



Najwięcej emocji wywołała niebezpieczna dwupasmówka. Fot. M. Niemiec

wyjazd z posesji i żeby nikomu nie niszczyć ogrodzenia. Wszystkie poruszone sprawy zanotowane zostały przez przewodniczącego, radną i pracownika Urzędu Miasta. Będą wyjaśniane, sprawdzane, w ramach możliwości załatwiane.

Podjęto uchwałę zawierającą postulaty dotyczące przyszłorocznego budżetu. Mieszkańcy mają nadzieję, że nie będzie tak, jak stwierdziła jedna z pań: „Postulaty – czyli sprawy rozwiązywane po stu latach.” Do najważniejszych zadań zaliczono: wykonanie nawierzchni z kostki brukowej ul. Jesionowej i ul. Wiązowej, poprawienie niwelaty drogi w rejonie skrzyżowania ul. Lipowej z ul. Katowicką, rozwiązanie odwodnienia ul. Słowików, ułożenie nawierzchni asfaltobetonowej na płytach ażurowych na ul. Drozdów, rozwiązanie zaopatrzenia w wodę mieszkańców ul. Akacjowej powyżej parkingu wyciągu Bielendy, okrytowanie ul. Lipowej na odcinku od ul. Katowickiej II do skrzyżowania z ul. Bazantów, nałożenie nakładki asfaltowej przy kratkach ściekowych wystających studzienek na ul. Grabowej oraz usunięcie z poboczy szlaki po wieloletnich akcjach zimowych.

M. Szczotka zapewniała, że ruszą prace z kanalizacją i wodociągami, ponieważ została umorzona część kredytu zaciągniętego na modernizację oczyszczalni ścieków. Zaoszczędzone pieniądze trzeba wydać na inwestycje związane z ochroną środowiska. Potrzeb tego typu w mieście nie brakuje, również na Poniwcu. Będą starania o kolejne dotacje i kolejne umorzenia, a więc znajdą się środki na proekologiczne działania. Ważne jest, żeby ustalić zakres potrzeb czyli dokładnie dowiedzieć się, gdzie potrzebny jest wodociąg, gdzie kanalizacja oraz kolejność realizacji, żeby nie kłaść nawierzchni drogowych przed pracami w ziemi. M. Szczotka i członkowie Zarządu Osiedla mają wykonać wstępne szkice na mapach, które dostaną z Urzędu Miasta.

Pewne wątpliwości, co do składanych obietnic wyrazili mieszkańcy ul. Drozdów, którzy po rozmowach z władzami miasta mieli nadzieję, że prace na wadliwie położonych płytach, rozpoczną się już w tym roku. Mówili, że woleliby mieć wykonane 100 metrów jezdni niż otrzymać obietnicę, że całość będzie wykonana w przyszłym roku. Podkreślali, że źle położona nawierzchnia czeka na naprawę ponad 20 lat, a teraz już naprawę nie nadaje się do użytku i niemal z każdym dniem zwiększa się prawdopodobieństwo uszkodzenia samochodu. O swoich obawach będą mogli porozmawiać z burmistrzem na spotkaniu, które zaplanowano na początek października. **Monika Niemiec**

SKLEPY - UL. FABRYCZNA 1

BEST

markowa
modna i tania
odzież używana

Pn - Pt
8-16³⁰
So
8-13

Pn - Pt
7-16

HERMA

So
7-13

- chemia gospodarcza
- kosmetyki
- art. paplarnicze
- farby, lakiery, kleje
- art. metalowe, narzędzia

SKLEP Z BIELIZNĄ

ATEX

Pn - Pt
8-16³⁰
So
8-13

- rajstopy
- skarpety
- torebki

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

OKNA

ZAWSZE
NAJTANIEJ!!!

F.H. "BESTA"

Ustroń Hermanice, ul. Skoczowska 47e

tel./fax: 854 53 98

ZAPRASZAMY

Sprzedaż

KOMPLET
MEBLI
SKLEPOWYCH.

Kolor: szaro-biały.

Ustroń

tel. 854-26-40
wew. 291

LIST DO REDAKCJI

List w sprawie zagospodarowania rynku i ... nie tylko.

Poruszony ostatnim posiedzeniem Komisji Architektury zwołanym „ni zgruszki ni z pietruszki” w dniu 29 sierpnia 2005 r., zbulwersowany niekompetencją, brakiem spójności i logiki sposobem prowadzenia tego posiedzenia, zamierzałem zająć stanowisko w przygotowanym liście do redakcji w dniu 1 września, ale powstrzymałem się od tego zamierzenia sądząc, że w numerze z 8 września doczekam się sensownego podsumowania tego spotkania. Niestety doczekałem się artykułu dopiero 15 września, nie wnoszącego żadnych konstruktywnych wniosków z tego spotkania, wręcz skrzywieniem jego sensu. A spotkanie zasługuje na refleksje bardzo poważne, bowiem obnażyło w sposób oczywisty styl sprawowania władzy samorządowej w Ustroniu.

Pomijam już, że o wiele istotniejsze akcenty wypowiedzi uczestników spotkania zostały pominięte w relacji prasowej w tym oczywiście jak zwykle również moje. Tematem tegoż spotkania miała być: „...prezentacja przez autorów przebiegu prac projektowych związanych z zagospodarowaniem rynku w Ustroniu”

Cóż takiego wydarzyło się na tym spotkaniu?, na którym obecni byli: Burmistrz, Przewodnicząca Rady, Wiceprzewodniczący Rady, Przewodniczący Komisji Architektury P. Józef Waszek, mieszkańcy Ustronia i 4 radnych z Komisji Architektury. Proszę zwrócić uwagę na temat spotkania: „prezentacja przebiegu prac”, a coż dowiedzieli się mieszkańcy? – że prace nad zagospodarowaniem rynku są zakończone!!

- To Mieszkańcy zostali zaproszeni, przepraszam, w jakim to celu? żeby przyjąć ten fakt?

- żeby zostać łaskawie zapoznanymi z ostatecznymi rozwiązaniami?

- żeby przyjąć ze zdumieniem zapytanie projektantów przedstawiających nie koncepcję, a końcowy projekt architektoniczno-budowlany cytując: „czy rynek jest pod ochroną konserwatorską”?

- żeby zostać poinformowanymi o tym, że 2000 mieszkańców Manhatanu jest za przedstawionym planem zagospodarowania rynku? (to jest cytat!, taką informację złożył Stanisław Malina. Sądząc, że się przestawiał chcąc zaakcentować, że oto jego okręg wyborczy, w którym to zdobył ok. 80 głosów popiera koncepcję zagospodarowania, z którą on się właśnie identyfikuje i takie poparcie posiada)

- że winę za taki stan rzeczy ponoszą ustroniscy architekci,

- że nikt z krytykantów oraz mieszkańców nie wrzucił propozycji do „przeźroczystej skrzyneczki” zawieszzonej na ratuszu,

- żeby usłyszeć na zakończenie konstruktywnej i rzeczowej krytyki mieszkańców z ust P. Józefa Waszka, że „tego spotkania w ogóle nie musieliśmy zwoływać”?! przepraszam! kto? „prezydium” czy komisja?, a jeżeli komisja to właśnie - kto?, bo ja nie firmowałem takiej decyzji i takich opinii, tego projektu, organizacji przetargu i konsultacji po rozstrzygnięciu tzw. Konkursu z jednym oferentem! Pomijam już moją krytyczną opinię na pamiętnej, przykłej dla mnie sesji w październiku 2004 r. i reakcję na tą opinię.

- czy chodzi tu tylko o legitymizację nieudolności, taką właśnie pozorną konsultacją?!

Zadaję pytanie, o co tutaj chodzi?, czy arogancja to czy krotochwilność?

Taki nośny społecznie temat, o takim znaczeniu dla Miasta, o którym „tłukę” na komisjach Architektury i na sesjach, o których pisze się w prasie co udowadniam cytatami poniżej i szeroko krytycznie komentuje, został tak niepoważnie potraktowany przez funkcyjnych „wybrańców Miasta”?

Oto cytat Mieszkańca z artykułu w „Ustrońskiej” z 21 października 2004 r.!!:

Po opisanii fatalnego zagospodarowania w rejonie „trójkąta” koło baru „Wrzos” i TP S.A. niepodpisany Mieszkaniec pisze: „Stąd moja obawa o przyszłość Rynku i niepokojące pytania, jakie sobie zadajemy w towarzyskich rozmowach.

Nie znamy szczegółów ogłoszonego konkursu, do kogo był ad-

resowany? Czy był skierowany bezpośrednio do znanych i sprawdzonych pracowni urbanistycznych gwarantujących dobry poziom prac, czy też, ot po prostu ogłoszony w „Ustrońskiej”.

Jakie wybrano formy zachęty dla najlepszych zespołów..

Różne onegdaj padały rozstrzygnięcia w Ustroniu, więc mimo dużego szacunku dla instruktorów kulturalno-oświatowych, członkini KGW i druhów z OSP o wynikach konkursu musi decydować grupa fachowców”.

Tyle Mieszkaniec, który napisał list do redakcji nie życząc sobie podawania personaliów. Skądinąd wiadomo mi, że jest to osoba o szczególnej wrażliwości artystycznej - znany i ceniony grafik, a moja wiedza wynika z tego faktu, że artykuł ten zapamiętałem bardzo dobrze z uwagi na jego trafność oceny.

A oto drugi artykuł zamieszczony w „Ustrońskiej” 27 stycznia 2005 r. przez Inżyniera, człowieka pod którego kierownictwem budowano drugi Ustroń - Uzdrowisko Ustroń i nie tylko, Dyrektora Korneliusza Świątkę:

„Podstawowym błędem Władz Miasta było nie poddanie przedstawionej koncepcji pod szeroki osąd społeczności miasta.

Również sąd konkursowy z całkowicie niezrozumiałych przyczyn miał skład nazbyt skromny i nie wiadomo dlaczego nie zaproszono do niego ludzi z większym doświadczeniem.

Przedstawiona koncepcja zagospodarowania, która (o zgrozo) została przyjęta przez radnych miejskich, jest całkowicie nie trafiona, bowiem niczego nie rozwiązuje, ani logicznie, ani ładnie, a jedynie zacieśnia i tak mały rynek, wprowadzając w środek przestrzeni rynkowej funkcje kłopotliwe w formie zadaszowego targowiska.

Zwracam się do szanownych Radnych, aby nas nie uszczęśliwiali więcej takimi pomysłami jak przyjęta koncepcja zagospodarowania rynku... Dzisiaj o wiele ważniejszą sprawą dla miasta jest nadal nie rozwiązana sprawa komunikacji w centrum miasta...”

Ja myślę, że źle jest jeżeli za pieniądze podatników niemal etatowi już, niektórzy samorządowcy spełniają swoje nieuzasadnione ambicje, rządząc przez kilkanaście lat z rzędu, w wyniku chorych zasad wyborczych, zdominowanych przez tzw: Ustrońskie Porozumienie Samorządowe.

(Moja propozycja na przyszłe wybory:

wybory większościowe przez ogół Wyborców! tylko tak wybrana Rada będzie reprezentacją Miasta!)

Na pewno w Ustroniu znajdą się godni przedstawiciele, którzy przestaną uszczęśliwiać nas taką chociażby niezaradnością w organizacji inwestycji, ludzie wykształceni i niezależni w szerokim tego słowa znaczeniu.

Piszę to z nadzieją i z uzasadnionym rozgoryczeniem nie tylko jako Radny, którym tylko czasowo jestem (no niestety zdarzają się takie przypadki poza oczekiwaniem prezydium), ale przede wszystkim jako mieszkaniec Miasta, którym jestem i będę. Mojego Ustronia, któremu zawsze starałem się i starać się będę oddać swoją pracę to co otrzymałem.

Ustroń, 1 wrzesień 2005 r., skorygowany 16 września 2005 r. po artykule w nr 37 z 15 września 2005 r.

Z poważaniem Radny Stefan Baldys

♦ ♦ ♦

W liście radnego Stefana Baldysa sformułowanych zostało wiele zarzutów. O odniesienie poprosiliśmy przewodniczącą RM Emilię Czembor i wiceprzewodniczącą Stanisława Malinę. Poniżej oba teksty.

Nie jest moim zwyczajem polemizować na łamach Gazety a szczególnie z kimś, z kim mogę spotykać się dostatecznie często. Ale skoro p. radny Stefan Baldys uważa, że jest to najlepszy sposób porozumiewania się, to wyjaśnijmy sobie a przede wszystkim czytelnikom poruszane w liście kwestie:

Pomnę już kwiecisty wstęp listu a przejdę do spraw konkretnych. Otóż, spotkanie 29 sierpnia br. wcale nie wieńczyło prac nad zagospodarowaniem rynku. Projektanci przedstawili projekt, nad którym miała odbyć się dyskusja, ale jak to zwykle bywa dyskutowano nad tym, czy to już koniec prac projektowych czy nie, najmniej zaś nad konkretnym projektem. Nie mniej jednak parę myśli udało się wychwycić i prace nad projektem trwają nadal a pod koniec października spotkamy się znów, aby przedyskutować nowe propozycje. Nie chcę się powtarzać ale dyskusja nad rynkiem trwa już dobre kilka lat (stanowczo za

długo!) jednak wszystkie prace, które musiały poprzedzić ostatni etap zostały planowo wykonane. Wykonano zatoki autobusowe, rondo, most na ul. Brody, nowy parking (czyli właśnie rozwiązano sprawę komunikacji w tym rejonie) i remont ratusza.

Prawdą jest, że nie było konkretnych propozycji od mieszkańców, ale nad sprawą rynku pracowała Komisja Architektury, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Wypracowane zostały założenia do koncepcji, czyli lista życzeń w stosunku do funkcji jakie ma spełniać rynek, na którym chcemy wypoczywać w ładnym otoczeniu (kwiaty, fontanna), mieć możliwość wypicia kawy czy herbaty, zakupu pamiątek, uzyskanie informacji turystycznej, ale również rynek powinien umożliwić spotkanie dużej grupy mieszkańców np. w Sylwestra czy na innych imprezach masowych. Te założenia powstawały właśnie z kontaktów radnych z wyborcami.

Komisja zapoznała się również z konkretną już koncepcją zagospodarowania rynku 27 października 2004 roku i zaopiniowała tę koncepcję pozytywnie. Tylko na posiedzeniu brakło radnego S. Baldysa. Był „nieobecny, nieusprawiedliwiony”, co potwierdza lista obecności. Kilka dni później owa koncepcja była dyskutowana na posiedzeniu Rady Miasta. W punkcie dotyczącym rynku radny Baldys nie zabierał głosu. (protokół z posiedzenia) A więc zdanie: „Pomijam już moją krytyczną opinię na pamiętną, przykrej dla mnie sesji w październiku 2004 r. i reakcję na tę opinię.” jest po prostu kłamstwem!

Owszem radny Baldys złożył wtedy list otwarty na temat prac nad planem zagospodarowania miasta, nad którym pracowała i Komisja, i Rada, ale na posiedzeniach najczęściej p. Radny był nieobecny bądź spóźniony od 1 do 4 godzin. (a co z pieniędzmi podatników?) Już Kwintilian powiedział, że „Kłameca powinien mieć dobrą pamięć.”

Muszę również odnieść się do końcowej części listu, w której autor obraża nie tylko mnie, koleżanki i kolegów radnych ale przede wszystkim naszych wyborców, którzy w żadnej mierze nie zasłużyli na takie uwagi: „źle jest jeżeli za pieniądze podatników niemal etatowi już, niektórzy samorządowcy spełniają swoje nieuzasadnione ambicje, rządząc przez kilkanaście lat z rządu, w wyniku chorych zasad wyborczych, zdominowanych przez tzw: Ustrońskie Porozumienie Samorządowe.”

Otóż znów p. Radny zapomniiał, że w Ustroniu wybieramy konkretnych ludzi a nie partie czy ugrupowania, że do wyborów w 2002 roku startowali kandydaci z 12 ugrupowań a z samego UPS wybrano 7 radnych. Na tych radnych oddano 2142 głosów czyli 55% głosów oddanych na wybranych radnych. Chociaż jestem w Radzie najdłużej, bo nieprzerwanie od 1988 roku, to nie weszłam do niej przez przypadek tylko dzięki 606 głosom moich wyborców (był to najwyższy wynik w tych wyborach). Uważam, że nie zawiodłam swoich wyborców a powierzone mi zadanie organizacji pracy Rady Miasta wykonuję rzetelnie.

Być może ten list radnego Baldysa to początek kampanii wyborczej do samorządów, ale sądzę, że takim sposobem uprawiania polityki jesteśmy po prostu bardzo zmęczeni i choć tak wygląda ona „na wysokich szczeblach”, to tu w naszym mieście zyczymy sobie więcej taktu i kultury.

A na koniec jeszcze inna myśl, tym razem St. Fornala:

„Jakże często drogą prawdy jedzie kłamstwo!

I zazwyczaj głośno trąbi.”

Emilia Czembor

.... i nie tylko.

Nigdy łamy prasy nie były dobrym miejscem do prowadzenia dyskusji tym bardziej, że mamy możliwości prowadzić dyskusję na innej płaszczyźnie.

Widać radnemu Stefanowi Baldysowi te miejsca nie odpowiadają, już po raz kolejny woli występować na łamach prasy. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie rozmiął się z prawdą. W ostatnim wystąpieniu pt. „List w sprawie zagospodarowania rynku inie tylko” porusza kwestie co do których trudno milczeć.

Radny m. in. cytuje moją wypowiedź dotyczącą zagospodarowania rynku, którą przedstawiłem po spotkaniu grupy członkowskiej os. Manhattan i ten cytat jest tak samo prawdziwy jak to, że w ostatnich wyborach samorządowych zdobyłem – jak twierdzi w liście Radny - 80 głosów. Pragnę przypomnieć, że komisja wyborcza naliczyła tych głosów 266 – mała pomyłka?

Swoją drogą nawet 80 mieszkańców to więcej niż ilość mieszkańców uczestniczących w spotkaniu w sprawie rynku.

Bulwersuje Radnego fakt, że niektórzy radni pełnią swój mandat przez kilka kadencji - trzeba dodać z woli wyborców i nie widzę w tym nic zdrożnego. Mandat ten pełnią zgodnie z obowiązującą ustawą z dnia 16 lipca 1998 r. „Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich”, która w żadnym artykule nie ogranicza ilość kadencji radnemu.

To nie Ustrońskie Porozumienie Samorządowe ani Pan Panie Radny określa zasady głosowania lecz w/w ustawa, która stanowi w Art.2.1 „Wybory do Rad gmin są powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym.”

Ustrońskie Porozumienie Samorządowe to 7-miu radnych jest z tego komitetu a rada liczy 15 radnych.

Zachwycamy się zdobyczami z obalenia poprzedniego systemu m. in. z możliwości wybierania w wolnych wyborach swoich przedstawicieli na różnych szczeblach władzy a Radny to kwestionuje i chce odbierać możliwość takiego wyboru – czyżby to tęsknota za dawnymi czasami?

Jak zwykle używa Radny górnolotnych określeń jednak tak naprawdę przemawia przez Radnego zwykły cynizm. Na spotkaniach, w których Radny decyduje się uczestniczyć, czasami na sesji bardzo się uaktywnia prezentując swoje wizje i rozwiązania - czasami bardzo interesujące. Gdyby tą aktywność przekładał Radny np. na pracę w komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki, której jest Radny członkiem, wtedy praca ta mogła by być bardziej owocna.

Na podstawie opinii zawartych w liście można sądzić, że członkowie komisji są niegodnymi, by mógł Radny z nami współpracować, a może to brak prasy czy publiczki na komisji i nie ma przed kim wykazać swojej „aktywności”.

A jak wygląda praca Radnego w komisji OKSiT? Komisja odbyła do tej pory 32 posiedzenia:

- 4 posiedzenia nieobecny nieusprawiedliwiony,

- 13 posiedzeń spóźnienie (odnotowywano spóźnienia powyżej 20 minut).

A tak naprawdę to lepiej byłoby odnotowywać posiedzenia, na które Radny się nie spóźnił.

W wyniku takiej a nie innej postawy często wiele tematów musiało umknąć, inne po prostu się przespało. Łatwo wtedy mówić na spotkaniach, że o niektórych kwestiach nie był Radny informowany. Czy tak ma wyglądać praca „godnego przedstawiciela”?

W liście deprecjonuje Radny wszystko co związane jest z działalnością tej Rady, jednak na posiedzeniach komisji OKSiT, w których Radny uczestniczył nie zakwestionował ani jednego wniosku czy opinii jakie komisja sformułowała na posiedzeniach, tym samym wyrażał Radny zgodę na „uszczęśliwianie” placówek oświaty, kultury, organizacji sportowych i organizacji pożytku publicznego by „niektórzy samorządowcy spełniali swoje nieuzasadnione ambicje”.

Wbrew opiniom zawartym w liście uważam, że udało nam się zrobić wiele dobrego i kiedy w Radzie współpraca będzie układać jak do tej pory to wiele dobrego do końca kadencji możemy jeszcze zrobić bo jak powiadali nasi przodkowie „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje”

Z wyrazami szacunku radny **Stanisław Malina**



Nowy ratusz mieszkańcy zaakceptowali.

Fot. W. Suchta

W ciągu ostatnich około 200 lat na terenie Polski stwierdzono występowanie ponad 430 gatunków ptaków, z czego mniej więcej 250 to gatunki, które w naszym kraju zakładają gniazda i wychowują młode. Dużo to, czy mało? Zapewne inaczej na te liczby spojrzą ornitolodzy, a zupełnie inaczej zwykli „zjadacze chleba”, których znajomość naszych ptasich krajowców ogranicza się zwykle do kilku, kilkunastu najpopularniejszych gatunków, z – powiedzmy – wróblem, bocianem i łabędziem na czele. Kiedy przegląda się pierwszy z brzegu atlas rodzimej skrzydlatej fauny, można dostać oczopląsu od całej różnorodności kształtów, upierzenia i jakże oryginalnie brzmiących nazw. Prawdę powiedziawszy trzeba jednak włożyć sporo wysiłku, by po barwie piórek i głosie rozpoznawać te wszystkie mysikróliki i zniczki, pełzacze leśne i pełzacze ogrodowe, drozdy i paszkoty, kłaskawki, pokłaskwy i kopciuszkę, wodniczki, rokitniczki i świerszczaki, trzciniaki, łozówki i zaganiacze... Uff, chyba wystarczy, bo i dla mnie w zasadzie prawie wszystkie te nazwy brzmią obco i kiedy je słyszę, to nie przychodzi mi na myśl obraz ptaka konkretnego gatunku. Czasem jednak, dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, zdarza mi się bliżej poznać przedstawiciela całej tej ptasiej drobnicy. Podobnie było i z raniuszkiem, z którym odbyłem spotkanie oko w oko dzięki... teściowej podlewającej ogródek. Ale po kolei...

Najkrócej można „zdefiniować” raniuszkę jako małego ptaka, mniejszego nawet od wróbla, z bardzo długim ogonem i krótkim, delikatnym dziobem. U raniuszków nie ma tzw. dymorfizmu płciowego, co w tłumaczeniu „na nasze” oznacza, że samczki i samczyki nie różnią się pomiędzy sobą wielkością lub barwą piór. Na głowie i brzuchu raniuszki mają piórka białe, a grzbiet jest czarny z brązowymi bokami; pióra skrzydeł są czarnobiałe z wąskimi białymi lamówkami, natomiast ogon tworzą pióra czarne z białymi paskami. Zaznaczyć wypada, że wyróżnia się dwa podgatunki raniuszków: wschód i północ Eu-

ropy zamieszkują raniuszki z całą głową białą, natomiast na pozostałej części naszego kontynentu żyją raniuszki z ciemną pręgą, ciągnącą się nad okiem od dzioba do karku.

Dla naszego kraju raniuszki są ptakami osiadłymi, rzadziej przelotnymi. Ptaki te zamieszkują lasy liściaste i mieszane z rozwiniętym podszytem, czyli licznymi krzewami. Można je także obserwować w parkach, ogrodach lub sadach owocowych, czyli generalnie dość blisko domostw człowieka. Co ciekawe – zmieniając się przyzwyczajenia raniuszków do siedlisk, które zamieszkują, mogą posłużyć za dobry przykład, jak człowiek wpływa na zachowanie się dzikich gatunków zwierząt. Raniuszki były dawniej ptakami głównie lasów rosnących nad rzekami i potokami, a zwanych łęgami i olesami. Na przełomie XIX i XX wieku,

wraz ze zmieniającym się krajobrazem, czyli zanikającymi lasami nadrzecznymi (wycinanymi przez człowieka), raniuszki „przeniosły się” do zadrzewień śródmiejskich. W ostatnich latach obserwuje się, że raniuszki jednak uciekają z miast. Przypuszczalnie wiąże się to zjawisko z brakiem w gęsto zabudowanych miastach porostów nadrzecznych, które nie tolerują zanieczyszczeń powietrza. Porosty natomiast służą raniuszkom – ba, są im w zasadzie niezbędne – do budowy gniazd. Gniazda tych ptaszków są dość duże, przypominają wydłużoną kulę, z wejściem umieszczonym w górnej części. Ściany są uвите z traw i łyka, a od zewnątrz gniazdo pokryte jest właśnie porostami oraz kokonami owadów i pajęczynami. Wszystko to po to, by gniazdo jak najlepiej zamaskować. I ponoć rzeczywiście, maskowanie to jest na tyle skuteczne, że gniazda raniuszków, umiejscowione najczęściej blisko pnia drzew liściastych,

nie rzucają się w oczy. Ja przynajmniej gniazd tych ptaków dotąd nie widziałem, choć przy moim wybitnym antytalencie ornitologicznym, nie jest to raczej argument przekonujący.

Nieduże raniuszki to ptaki bardzo ruchliwe ale raczej słabo latające. O preferencjach kulinarnych tych ptaków najlepiej świadczy budowa ich dzioba. Delikatny i krótki dziób nie nadaje się do zjadania ziaren, wydziobywania dziupli w drewnie czy do rozszarpywania większych ofiar. Zupełnie natomiast przydatny okazuje się być do łapania mniejszych owadów oraz zjadania ich larw, poczwerek i jajeczek. Słaby lot raniuszków rekompensują sobie ogromną sprawnością w skakaniu z gałęzi na gałąź. Osobiście nigdy tego nie widziałem, ale w opisach zwyczajów tych ptaków przewijają się informacje o akrobatycznych zdolnościach raniuszków i karkołomnych umiejętnościach łapania owada, samemu będąc jedną nogą uciepionym gałęzi i zwisając głową w dół! Przy tych akrobacjach bardzo przydatny okazuje się długi ogon, pozwalający zachować ptaszkom równowagę. Moje drewniane ucho nie rozróżnia także głosu raniuszków, które zwykle zapisuje się jako „sik-sik”, „sii”, „terr-terr” i „czirri”. A o tym, że raniuszki zamieszkują i nasze przydomowe ogrody, przekonałem się dzięki mojej teściowej. Pewnego letniego popołudnia przerwała podlewanie ogrodu i przejęta przyniosła do pokoju – cytuję – biedne i pewnie umierające stworzonko, znalezione pod krzakiem. Był to kompletnie przemoczony raniuszek, zapewne mający nieszczęście szukać czegoś w podlewanym akurat krzewie. Strumień wody strącił go z gałązki. Na moim palcu siedział ledwie chwilę, po czym otrząsnął się niczym psiak wychodzący z kąpieli i wyfrunął przez otwarte okno. Przysiadł jeszcze na pobliskim kablu telefonicznym, ponarzął w swoim języku lub powiedział co sobie myśli o takim traktowaniu, i poleciał w sobie tylko znanym kierunku. I tyle żeśmy raniuszków w naszym ogrodzie widzieli. Tekst i zdjęcie: Aleksander Dorda

BLIŻEJ NATURY

Raniuszek



**POMPY CIEPŁA
OCTOPUS**

EKOLOGICZNE CIEPŁO ZE SZWECJI

**Jedyne tego typu
rozwiązanie techniczne w EUROPIE
BEZ ODWIERTÓW I WYKOPÓW
POMPY CIEPŁA NAJNOWSZEJ GENERACJI
- typu powietrze - woda**

**ŁATWA INSTALACJA O KAŻDEJ PORZE ROKU
ZNACZNE OSZCZĘDNOŚCI FINANSOWE (50 - 80%)**

**ŚLĄSKIE OCTOPUS ENERGI
USTROŃ, ul. Kuźnicza**

tel. 033/854 10 95, 854 2927, 0601 46 33 73

**e-mail: zwias@octopusenergi.pl
www.octopusenergi.pl**

**ustrońskie galerie, muzea,
placówki kultury, fundacje,
stowarzyszenia, policja, straż miejska**
www.ustron.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

— Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców: P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Józwicka i innych.

— Kolekcja medali: poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.

— Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek – Cieszyńska (*możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów*).

— Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: Polskie Państwo Podziemne, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września 1939 r., Wojsko Polskie na Wschodzie i martyrologia mieszkańców Ustronia. (*Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii*)
Atrakcyjne wystawy czasowe, wernisaże i koncerty.

KLUB PROPOZYCJI - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi; **LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK** - warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży; **OPOWIEŚCI NIESŁYCHANE** cykl spotkań etnograficznych.

Oddział czynny: 1 maja-15 października

od środy do niedzieli w godz. 11-16

16 października-30 kwietnia

od środy do niedzieli w godz. 9-13

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczowie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

MUZEUM STARA ZAGRODA

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-30-07.

Czynne: od poniedziałku do piątku od 10.00 do 16.00.
soboty od 10.00 do 13.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 **MITYNG AI-Anon.** - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO, ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

- wtorek 9.00 - 10.00

- czwartek 16.00 - 17.00

- każdy ostatni piątek miesiąca

Psycholog

Punkt wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH

- RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

kurs j. angielskiego dla dorosłych - czwartek godz. 17.00 - sala nr 8

gimnastyka lecznicza - poniedziałki i czwartki godz. 19.00

- 20.00,

- piątek godz. 8.30 - s. nr 7

aerobic

- poniedziałek i czwartek od godz.

19.00 do 20.00 - sala nr 7

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO

- nauka gry na: fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klawernie, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne - zajęcia odbywają się po południu.

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych -

czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Nawet na plakacie kandydat cieszy się z towarzystwa.

Fot. W. Suchta



Swego plakatu wyborczego ...

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy

DFK organizuje kurs podstawy języka niemieckiego w 6 tygodni od 5.10.2005 do 10.11.2005. Informacje i zapisy pod numerem telefonu 854-32-77.

Zagubiono indeks GWSH na nazwisko Katarzyna Dzikowska.

Wynajmę parter na ulicy Daszyńskiego. Tel. 854-70-11.

Garaż kupię lub wynajmę przy osiedlu Centrum. Tel. 854-48-24.

Niemiecki – korepetycje, tłumaczenia. Tel. 854-27-44, 0-607-727-992.

Do wynajęcia mieszkanie (osobne wejście), 854-71-81.

Kuchnie na wymiar z projektem domu. Gotówka, raty (można odpracować), 0% odsetek i innych opłat, bez zaświadczeń i poręczeń. Tel. 0-600-160-932.

Samodzielne dwupokoje mieszkanie w Ustroniu – wynajmę studentom. Tel. 0-609-561-521.

„Zbójnicka Chata” Ustroń Równica zatrudni pracowników do bufetu i kuchni. Tel. 0-602-218-918.

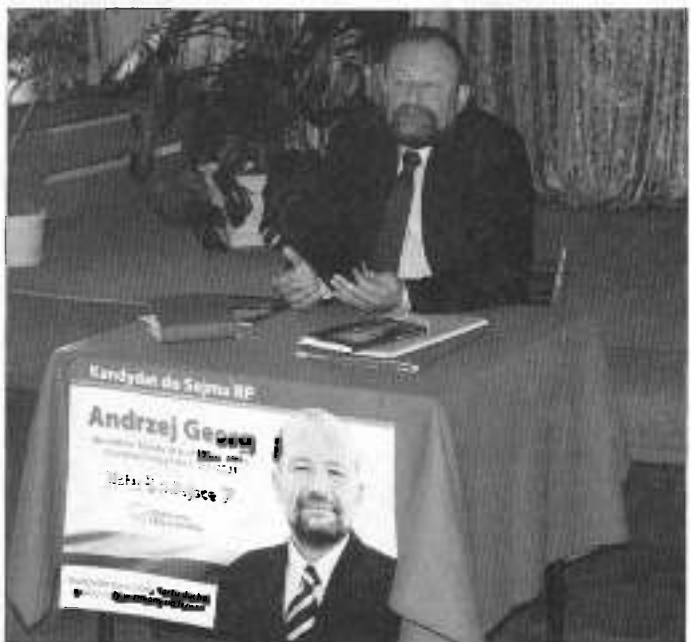
Ustroń-Nierodzim sprzedam kawalerkę z pełnym wyposażeniem 20 m². tel. 0-504-789-641.

Do wynajęcia pokój. Tel. 854-14-35.

Kupię trzypokojowe mieszkanie. Tel. 854-10-51, 0606-347-902.

DYŻURY APTEK

28-30.09	- apteka Centrum,	ul. Daszyńskiego 8,	tel. 854-57-76
1-3.10	- apteka Pod Najadą	ul. 3 Maja 13,	tel. 854-24-59
4-6.10	- apteka Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58



... trzeba pilnować.

Fot. M. Niemiec

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

08.10 godz. 16.00 **Jubileuszowy koncert Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica” z okazji 10-lecia zespołu sala widowiskowa MDK „Prażakówka”, wstęp wolny**

SPORT

02.10 godz. 11.00 **KS Nierodzim - Viktoria Hażlach**
niedziela Mecz o mistrzostwo klasy „A”
stadion KS Nierodzim

KINO

30.9-5.10 godz. 18.15 **Grun to rodzinka komedia** Frnacja (15 l)
30.9-6.10 godz. 19.45 **Sin City - miasto grzechu sens.** USA (18 l.)

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Na temat rozliczania przeszłości poseł SLD Antoni Kobielski powiedział: *Trzeba o tym mówić, choć „rozliczać” to nie najlepsze słowo. Trzeba analizować, nawet wartościować, oceniać w kategoriach, co było możliwe i realne. Nie wszystko co jest możliwe w sensie teoretycznym jest do zrealizowania w sensie rzeczywistym. [...] Oczywiście w sensie prawnym, każdy kto złamał wtedy obowiązujące prawo, powinien za to odpowiadać. To nie budzi żadnych wątpliwości. Można też dyskutować, czy Polska była do końca suwerenna, ale o tym po prostu zdecydowały mocarstwa.*

31 sierpnia 367 ustroniaków było bezrobotnych. Większość, bo 225 osób to kobiety. Powyżej 12 miesięcy bez pracy jest 86 osób, w tym 55 kobiet. [...] Bez prawa do zasiłku pozostaje 140 osób. W sierpniu 19 bezrobotnym udało się znaleźć pracę.

Z kroniki straży miejskiej 16.9.95 r.: – O godzinie 11.40 właścicielka sklepu „Warta” powiadomiła przechodzących obok sklepu funkcjonariuszy Straży Miejskiej o kradzieży. Łupem złodziei padły 2 butelki wódki. W wyniku podjętych działań i pościgu zatrzymano sprawców i przekazano policji. Złodziejasków osadzono w aresztach KRP Cieszyn. Obaj sprawcy mieli kolejno: 2,60 i 3,09 prom. alkoholu we krwi.

Pomimo fatalnej pogody i przeciwności losu Wolna Grupa Bukowina wystąpiła w ustronińskim amfiteatrze. [...] Publiczność ulokowano pod dachem na scenie, gdyż przez cały czas padał deszcz i nic nie zapowiadało poprawy pogody. Zespół zjawił się z ponad godzinnym opóźnieniem spowodowanym kolizją drogową w drodze do Ustronia. Nikt jednak nie żałował oczekiwania w zimnie.

Od 2 do 9 września hotel Muflon był miejscem II Letniej Szkoły Młodych, której patronuje Fundacja Polska Praca. W zajęciach Szkoły Letniej w Ustroniu wzięło udział blisko 60 młodych ludzi związanych głównie z Unią Pracy, a także z Unią Wolności i Polską Partią Socjalistyczną. Zaproszono znanych wykładców [...] Byli też parlamentarzyści UP: Zbigniew Bujak i Ryszard Faszyński. Szczególnie pobyt Z. Bujaka był dla młodzieży okazją do rozmowy z „legendą” solidarnościowego podziemia, a jednocześnie człowiekiem, który za „Solidarność” przepraszał.

14 września przejeżdżał przez Ustroń wyścig kolarski „Kysuce-Beskidy-Orawa-Kysuce”. [...] Policja wstrzymała ruch, przy drodze zaczęli ustawiać się ludzie. Przez półtorej godziny dochodziły komunikaty o tym, że już jadą. W końcu przejechali. Co ciekawe, to nie kolarze, a chwilejący się na nogach sędziowie budzili największe zainteresowanie publiczności. (mn)



Ustroniani (od lewej: M. Molek i A. Bijok) na podium z trenerem.

ZŁOTO I SREBRO

Podwójnym sukcesem tyczkarek Kuźni Ustron zakończyły się Mistrzostwa Polski Młodziczek w Kielcach. **Agata Bijok** zwyciężyła, druga była **Magdalena Molek**.

- Przygotowania zakończyły się pełnym sukcesem – mówi trener tyczkarek Kuźni **Marek Konowol**. - W Mistrzostwach startowały trzy nasze zawodniczki, z czego dwie stanęły na podium. Same zawody świetnie przeprowadzone, doskonała oprawa, nowy przepiękny stadion. Wszyscy startujący czuli się dowartościowani. Dekoracje zwycięzców, wyprawowania odbywały się tak jak należy. Wszystko świetnie przeprowadzone organizacyjnie. Pogoda świetna. W tym roku pierwszy raz byliśmy na zawodach, gdzie były warunki idealne pod każdym względem. Sędziowie przestawili zeskok i wiaterek wiał w plecy, temperatura 23 stopnie. Warunki wymarzone.

Rywalkami naszych zawodniczek były tyczkarki z najważniejszych ośrodków tej dyscypliny w Polsce. Startowały dziewczyny z Gdańska, Sopotu, Zielonej Góry, Bydgoszczy, Warszawy. Oczywiście zawodniczki Kuźni były zdecydowanymi faworytkami. Jedyne zawodniczka z Gdańska, która pobiła swój rekord życiowy skacząc 320 cm i druga z Sopotu starały się nawiązać walkę. Jednak wysokość 330 cm pokonują tylko dwie zawodniczki z Kuźni i to one walczą o mistrzostwo kraju.

- Magda już miała medal i chyba trochę się rozprężyła. Zresztą, gdy skoczyła 330 w drugiej próbie, wiedziała, że aby wy-

grać, musi skoczyć 350 cm – mówi M. Konowol.

- Gdy zostałyśmy w dwójkę w konkursie, chciałam powalczyć o pierwsze miejsce – twierdzi M. Molek. - Podium już było gwarantowane. Tydzień wcześniej skoczyłam 340. W Kielcach nie wyszło. Tak jest w sporcie, raz wychodzi, raz nie. Cieszę się z medalem, ale mogłam skoczyć 340, choć nie czułam się najlepiej.

W konkursie M. Molek 310 skoczyła w drugiej próbie, 330 też w drugiej. 340 mogła pokonać, była tego blisko, ale wówczas i tak by przegrała ilością rzutek, ponieważ A. Bijok wszystkie wysokości do 330 pokonywała w pierwszych próbach. 340 pokonała w drugiej próbie.

- Bałam się, że przegram. Na początku zawodów źle mi się biegało, wydłużałam ostatnie kroki – mówi A. Bijok. - Ale pokonywałam wszystko w pierwszych próbach, 340 skoczyłam w drugiej. Gdy zostałyśmy z Magdą same w konkursie uwierzyłam, że mogę być pierwsza, bo Magda miała więcej rzutek. 360 mogłam skoczyć, ale nie dobiegłam. Jestem zadowolona z miejsca, mniej z wyniku. Mogło być lepiej. Myślę, że na najbliższych zawodach mam szansę skoczyć 360. Postaram się.

- Gdy Agata została sama w konkursie poprosiliśmy o 360 cm, czyli rekord Polski – mówi M. Konowol. - Dwa pierwsze skoki zepsuła, natomiast trzeci był bardzo dobry technicznie, dobrze wykończony, minimalnie nie dojechała do pionu i straciła.

Wojśław Suchta

klasa A

BŁĘDY ISTEKNEJ

Nierodzim - Błyskawica Drogomyśl 3:1 (1:1)

Na krótkim wąskim boisku w Istebnej przyszło grać w ostatnią niedzielę piłkarzom Nierodzim z Trójwsią. Boisko sprawiło, że w grze było wiele przypadkowości, chaosu i bezpańskich piłek. Mimo że przeważa Nierodzim, dobrej sytuacji nie wykorzystuje **Michał Borus**, strzał głową **Dariusza Halamy** przelatuje nad poprzeczką. Istebna próbuje atakować, ale Nierodzim mądrze się broni i zawęża plac gry.

W drugiej połowie Trójwies rusza do zdecydowanego ataku i dwukrotnie naszą drużynę ratuje bramkarz **Jarosław Legierski**. Jednak w 15 min. Nierodzim wyprowadza kontrę. Piłkę otrzymuje M. Borus, przechodzi dwóch przeciwników, trzeci obrońca odbiera mu piłkę. Jednak M. Borus nie rezygnuje, obrońca gubi się, nasz napastnik odbiera mu piłkę, mija bramkarza i strzela do pustej bramki. Po tym голу gra się wyrównała. Na atak odpowiedź jest atak. W 75 min. ponowny fatalny błąd obrony Trójwsi. Tym razem piłkę przejmuje **Mirosław Ustaszewski** i zakłada bramkarzowi tzw. siatkę. Przy dwubramkowym prowadzeniu Nierodzim gra na utrzymanie wyniku, co się zresztą udaje. W tym meczu Nierodzim był drużyną bardziej dojrzałą i lepiej zorganizowaną. Nasi zawodnicy przeważali wyszkoleniem technicznym.

Można sobie tylko wyobrazić, co kibice z Istebnej mówili o swej obronie po tym meczu.

Wojśław Suchta

1	Chybie	17	27:9
2	Zabłocie	16	16:8
3	Zebrzydowice	16	14:11
4	Strumień	13	22:14
5	Nierodzim	13	16:9
6	Hażlach	13	16:13
7	Brenna	13	19:19
8	Wisła	12	25:15
9	Kończyce M.	11	15:12
10	Puńców	10	13:27
11	Drogomyśl	8	15:18
12	Istebna	7	16:29
13	Kończyce W.	4	10:30
14	Pogwizdów	2	13:23



M. Borus znany jest z waleczności.

Fot. W. Suchta

KWIACIARNIA ZAPRASZA

u Soni

**DOSTAWA KWIATÓW
POD WSKAZANY
ADRES
ZAMÓWIENIA POD
NR TEL. 0600 832 917**

Pon.- Piątek 9.00-20.00
Sobota 9.00-17.00
Niedziela 10.00-14.00

ul. 3 Maja 2 (na przeciw
Chłirskiej Restauracji)

**Kwiaty cięte,
doniczkowe, wiązaniki
okolicznościowe, bukiety
ślubne, aranżacje
kwiatowe wnętrz,
obsadzanie skrzynek
balkonowych, znicze,
upominki**



Strzela Przemysław Piekar.

Fot. W. Suchta

WYGRANA W PUCHARZE

Morcinek Kaczyce - Kuźnia Ustron 1:4 (1:0)

Kuźnia mecz tej kolejki rozegrała wcześniej remisując z Rekordem Bielsko-Biała 1:1 na własnym boisku. Reszta drużyn rozgrywała w weekend normalną kolejkę meczów mistrzowskich. W tabeli ligi okręgowej nie nastąpiły istotne zmiany.

W środę Kuźnia grała mecz Pucharu Polski w Kaczycach. Trzy bramki dla Kuźni zdobył junior **Sebastian Juroszek**. Zawodnik ten umiał się znaleźć wszędzie tam, gdzie powinien, a właściwie pod bramką szukała go piłka. Czwartą bramkę zdobył też junior **Tomasz Koźdoń**. (ws)

Najbliższy mecz Kuźnia gra 2 października w Zabrzegu

z Sokółem. Wyjazd spod stadionu Kuźni o godz. 13.00. (ws)

1	Zabnica	23	23:8
2	Czaniec	20	25:5
3	Zabrzeg	18	15:8
4	Porąbka	17	19:9
5	Rekord B-B	15	14:7
6	Czechowice-Dz.	13	20:10
7	Bestwina	13	14:14
8	Lękawica	13	12:15
9	Kaczyce	12	11:13
10	Simoradz	11	17:22
11	Podbeskidzie	11	10:8
12	Koszarawa II	9	7:15
13	Kuźnia	8	12:21
14	Kaniów	7	7:15
15	Wilamowice	7	10:22
16	Kobiernice	2	3:26

POZIOMO: 1) pojedynek pięściarski, 4) pomieszczenie szkolne, 6) amator padliny, 8) boisko tenisowe, 9) Oj dana, ..., 10) sztuczny obrus, 11) kumpel kationa, 12) niebieski barwnik, 13) ludowa w remizie, 14) sprint lub maraton, 15) sąsiad Chin, 16) taniec towarzyski, 17) płynie przez Pińczów, 18) Najwyższy Sąd Administracyjny, 19) lipcowa solenizantka, 20) nie ma głosu podobno.

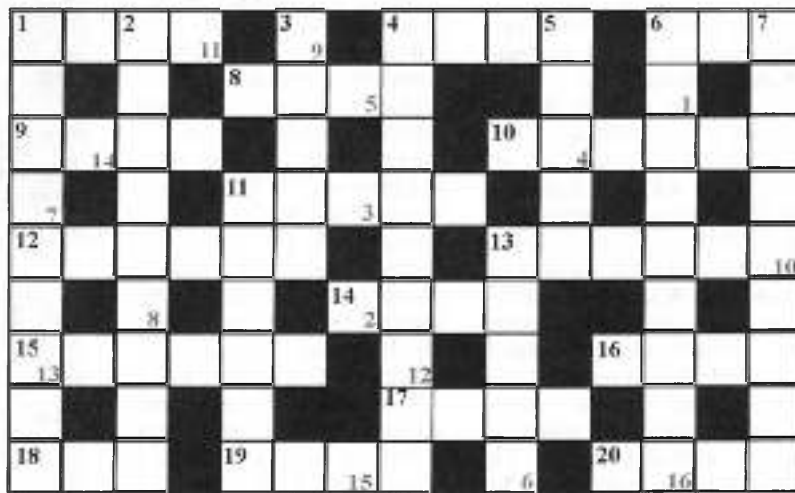
PIONOWO: 1) gra z lotkami, 2) mieszkanka Toronto, 3) port nad Niemnem, 4) mocno pochylony teren, 5) cyrkowa estrada, 6) spodnie pradziadka, 7) mama babci, 11) duża zapinka, 13) aprobata.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi czekamy do 7 października br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 37:
CZANTORIA ZDOBYTA

Nagrodę 30 zł otrzymuje **KRYSTYNA WAWRZCZEK**, Ustron, ul. Porzeczkowa 16. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67. e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustroniska**. Druk: **Drukarnia Madar** - Skoczów ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięty 23.09.2005 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 30.09.2005 r.

Ludeczkowie roztomili!!!

Byłach wczora na przesumnej uroczystości w amfiteatrze. Słoneczko przigrywało, był taki ciepły jesienny dzień, tóż nie dziwota, że sporo ludzi się tam zebrało, choć mogło być jednakoż wiynccy. Nale widać było i ustronioków i kuracjuszy. Dyć okaza to niecodziynno - siedymsetleci naszego Ustronia. Nabozynstwo ekumyniczne, bo to nim przeca chcym rzondzić, było doista uroczyste. Na scynie spiywały ustroniski chory, a przed nimi zebrali sie ksiyndzowie. Było ich isto dziesiynć, abo wiynccy. Nie wiym, czy byli łoni ze wszystkich ustroniskich wyznań, czy jyno katolicy i ewangelicy, boch siedziła doś daleko łod scyny. Nale zdo mi sie, że nabozynstwo prowadzili jyno ksiyndzowie z tych dwóch wyznań. Dobre i to, łod czegośi trzeja zaczynać.

Byłach tam z moimi kamratkami i aji my sie poptakaty jak zaczyli na scynie spiywać „Przekażcie sobie znak pokoju”. Potym na zakóńczyni już wszyscy my zaśpiywali „Ojcowski dóm”, a przy tej pieśńnicze dycki móm łzy w oczach. Tak sie akurat złożyło, że każdy z nas trzóch, co my razym poszły, do inszego kościoła chodzi, a tu wspólnie my były na jednej uroczystości.

To religijne pojednani, tolerancja były tam na scynie doista widoczne. A jako bydzie przez kolejne roky, to już czas pokoże. Moc zależy i od nas małych na dole i od tych wielkich - jako to prawióm decydentów na wyrchu. Myślym, że rozeszlimy sie z takóm ufnościóm i nadziejóm, że przeca my ustroniocy jakosi sie dogodómy, choć każdy z nas widzi, że ta codziynność nie zawsze napawo optymizmy.

Ustronioczka

ROZGRYWKI SIATKAREK

Rozpoczynają się rozgrywki junierek – rocznik 1987 i młodszych – o mistrzostwo województwa śląskiego w siatkówkę w sezonie 2005/2006. O zwycięstwo walczyć będą m.in. siatkarki TRS „Siła” w Ustroniu. Pierwszy mecz z LKS PTR Pszczyna na wyjeździe mają już za sobą, zwyciężyły 3:0. Na hali w Szkole Podstawowej Nr 2 przeciwniczkami naszych reprezentantek będą:

04.10 – STS Viktoria Lubliniec
11.10 – LKS Orzeł Kozy
20.10 – SCS Sokół Chorzów
08.11 – MMKS Dąbrowa Górnicza
15.11 – LKS PTR Pszczyna
24.11 – MKS Bielsko-Biała
06.12 – AZS Gliwice
13.12 – BKS Stal Bielsko-Biała

Wszystkie mecze rozpoczynają się o godz. 18.